



AUTOREFERAT

1. Imię i nazwisko: Wojciech Kwiatkowski

2. Posiadane dyplomy, stopnie naukowe lub artystyczne - z podaniem podmiotu nadającego stopień, roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.

- magister prawa, Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji (2007, praca magisterska z zakresu kryminalistyki);
- magister prawa, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Wydział Prawa i Administracji (2007, praca magisterska z zakresu postępowania administracyjnego);
- doktor nauk prawnych, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Wydział Prawa i Administracji (2011). Rozprawa doktorska pt. *„System Rezerwy federalnej a Europejski Bank Centralny. Amerykański i europejski model funkcjonowania władzy monetarnej w krajowym systemie instytucjonalnym”* (jej promotorem był prof. Artur Nowak-Far, recenzentami: prof. Zbigniew Brodecki, prof. Zbigniew Lewicki oraz prof. Jerzy Oniszczyk).

3. Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych lub artystycznych

- 02.2010 - obecnie - Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, Wydział Prawa i Administracji (od 2012 r. na stanowisku adiunkta, przy czym do 2019 r. w Katedrze Amerykanistyki, a od X 2019 r. w Katedrze Prawa Konstytucyjnego Porównawczego i Współczesnych Systemów Politycznych)
- 05.2012 - 12.2013 - Wyższa Szkoła Gospodarowania Nieruchomościami w Warszawie, adiunkt
- 09.2019 - 09.2021 - Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki/ Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości, Instytut Nauk Prawnych, adiunkt.

4. Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.).

Osiągnięciem naukowym będącym podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego jest monografia mojego autorstwa pt. *Geneza i praktyka konstytucyjnej instytucji przysięgłych w amerykańskim procesie cywilnym*, Wydawnictwo Naukowe UKSW 2024, Warszawa, 387 s., ISBN 9788382815191.

Recenzentami wydawniczymi monografii byli dr hab. Paweł Sobczyk, prof. UO oraz dr hab. Michał Urbańczyk, prof. UAM. Wydanie monografii zostało dofinansowane przez Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Książka w papierowej i elektronicznej wersji ukazała się w lutym 2025 r.

4.1. Uzasadnienie wyboru tematu

Wybór tematyki ławy przysięgłych ustalającej racje stron w procesie cywilnym USA wynika przede wszystkim z mojego zainteresowania pełnym procesem sądowym w Stanach Zjednoczonych. Początkowo inspiracją była lektura literatury prawniczej i popularnej, natomiast w późniejszym okresie miałem możliwość obserwacji kilku procesów w sądach stanowych, co stało się dla mnie ważnym doświadczeniem empirycznym. Pozwoliło mi ono przejść od perspektywy czysto praktycznej do refleksji naukowej nad funkcjonowaniem ławy przysięgłych. Dzięki temu uświadomiłem sobie, że instytucja ta, głęboko zakorzeniona w tradycji anglosaskiego common law i historii państwa amerykańskiego, proponuje model demokratycznego wymiaru sprawiedliwości, w którym obywatele stają się aktywnymi uczestnikami procesu, a nie jedynie jego biernymi obserwatorami. Przyjęcie tego punktu widzenia pozwala obserwatorowi dostrzec w tym zupełnie inne relacje między obywatelem a państwem. To doświadczenie stało się dla mnie impulsem do pogłębionych badań i w konsekwencji zainspirowało mnie do napisania monografii poświęconych najpierw ławie karnej, a następnie ławie cywilnej.

Chęć naukowego zbadania instytucji ławy przysięgłych nie była wynikiem przypadku ani jedynie fascynacji obcym systemem prawnym. Po pierwsze, dostrzegłem wyraźną asymetrię w polskiej literaturze prawniczej - choć temat amerykańskiego systemu sądowego jest często przywoływany w kontekście spraw medialnych, to brakowało opracowań, które w sposób rzetelny i systemowy przedstawiałyby konstrukcję i funkcje ławy przysięgłych w procesie cywilnym. Po drugie, z perspektywy prawnika wykształconego w tradycji prawa kontynentalnego, szczególnie interesujące wydało mi się zderzenie roli profesjonalnego sędziego z faktyczną władzą ustalania faktów sprawy, jaką w sprawach cywilnych powierzono obywatelom - osobom z zasady nieposiadającym wykształcenia prawniczego, ale wyposażonym w mandat wspólnoty lokalnej, a w pewnej mierze także stron procesu. Po trzecie, instytucja ta wydała mi się ważnym narzędziem w kontekście budowania zaufania społeczeństwa do wymiaru sprawiedliwości - jej funkcjonowanie opiera się bowiem na

przekonaniu, że poczucie sprawiedliwości nie jest wyłączną domeną profesjonalnych prawników i osób będących częścią aparatu państwowego, lecz może i powinno być współkształtowane przez obywateli. Zajęcie się zagadnieniem ławy przysięgłych ustalającej racje stron w procesie cywilnym pozwoliło mi także spojrzeć na proces cywilny jako na dynamiczną przestrzeń, w której spotykają się prawo, społeczne doświadczenie i moralne oceny, a nie jedynie chłodna analiza przepisów i dowodów. Wreszcie podjęcie tematu ławy przysięgłych w postępowaniu cywilnym stanowi naturalną kontynuację moich wcześniejszych badań nad tą instytucją, ale realizowaną w kontekście postępowania karnego.

Podjęta tematyka wpisuje się w szerszy projekt badawczy habilitanta poświęcony roli i znaczeniu instytucji ławy przysięgłych w różnych gałęziach postępowania sądowego. Od początku budził on bowiem pytania o relację między prawem, społeczną oceną i wymiarem sprawiedliwości. Każdy z tych wątków - poznawczy, systemowy, aksjologiczny i komparatystyczny - skłonił mnie do tego, by uczynić z ławy przysięgłych przedmiot samodzielnej, interdyscyplinarnej refleksji naukowej. Zgłoszona w autoreferacie monografia stanowi kontynuację moich wcześniejszych badań, których owocem była książka poświęcona ławie przysięgłych w postępowaniu karnym. Tamten projekt otworzył szereg nowych pytań dotyczących genezy i pozycji ławy w ustroju Stanów Zjednoczonych, zakresu udziału obywateli w realizacji wymiaru sprawiedliwości, roli sędziego w pełnym procesie sądowym oraz normatywnego statusu werdyktu ławy.

4.2. Zamierzone efekty monografii

Przedstawiona we wniosku monografia została pomyślana jako opracowanie o charakterze analityczno-doktrynalnym, którego podstawowym celem jest wypełnienie luki w polskiej nauce prawa w zakresie refleksji nad instytucją ławy przysięgłych w procesie cywilnym w Stanach Zjednoczonych. Temat ten, pomimo swojej istotności dla porównań ustrojowych i proceduralnych, nie doczekał się dotąd w Polsce pogłębionego ujęcia naukowego, które wychodziłoby poza ogólne przedstawienie różnic między systemami *common law* a prawem kontynentalnym. Monografia ta stanowi pierwszą w literaturze krajowej próbę kompleksowego ujęcia tej instytucji — zarówno w jej wymiarze historycznym, systemowym, jak i współczesnym, funkcjonalnym.

Zamierzonym efektem pracy jest pogłębienie wiedzy na temat roli obywateli w wymiarze sprawiedliwości w Stanach Zjednoczonych, a w pewnym sensie także państwach anglosaskiej kultury prawnej. Analizując nie tylko teksty normatywne, ale również orzecznictwo, praktykę procesową i literaturę amerykańską, monografia ukazuje, w jaki sposób panele ławy cywilnej funkcjonują w rzeczywistości sądowej - zarówno jako instytucja decydująca o stanie faktycznym, jak i jako mechanizm weryfikujący społeczny wymiar sprawiedliwości. W szczególności monografia przedstawia procedury kompletowania panelów ławy do konkretnych spraw, rolę przysięgłych w trakcie rozprawy, relację między sędzią nadzorującym sprawę a ławą przysięgłych, funkcję deliberacyjną ławy i mechanizmy korekcyjne, które pozwalają sędziemu na interwencję w treść lub skutki werdyktu ławy. W

rezultacie praca pozwala lepiej zrozumieć filozofię procesu cywilnego w kulturze *common law* - opartą nie wyłącznie na formalizmie proceduralnym, ale również na przekonaniu o społecznej współodpowiedzialności za wymiar sprawiedliwości.

Zamierzonym efektem opracowania jest stworzenie uporządkowanego opisu struktury amerykańskiego procesu cywilnego z udziałem ławy przysięgłych, który - dzięki sekwencyjnej analizie poszczególnych etapów postępowania - może stanowić pomoc dla prawników, badaczy oraz studentów zainteresowanych praktyką *common law*. W monografii w sposób przejrzysty wyodrębniono kolejne fazy: od zainicjowania postępowania sądowego, poprzez kompletowanie panelu ławy i procedur selekcji przysięgłych, poprzez przebieg rozprawy głównej, rolę sędziego w zakresie dopuszczalności dowodów i instrukcji przedprocesowych i poprzedzających naradę aż po deliberację, ogłoszenie werdyktu i ewentualne działania korygujące sądu. Takie ujęcie porządkuje rozproszone w literaturze informacje o funkcjonowaniu ławy i pozwala uchwycić dynamikę relacji między normami prawnymi a praktyką procesową. W efekcie monografia pełni również funkcję informacyjno-analityczną: dostarcza syntetycznego i systematycznego ujęcia instytucji, która w polskich opracowaniach była dotąd przedstawiana fragmentarycznie lub powierzchownie.

Zamierzonym efektem monografii jest pogłębiona analiza wewnętrznych mechanizmów działania ławy przysięgłych jako organu procesowego, ze szczególnym uwzględnieniem jej relacji z sędzią oraz jej funkcji decyzyjnej w kontekście oceny dowodów i ustalania wysokości odszkodowania. Przeprowadzone badania pozwoliły wykazać, że ława przysięgłych w sprawach cywilnych nie stanowi jedynie egzotycznego przykładu historycznego modelu demokracji procesowej, ale jest dziś precyzyjnie osadzonym w realiach proceduralnych narzędziem orzekania, którego skuteczność zależy od jasno określonych kompetencji, wewnętrznych reguł postępowania oraz współdziałania z sędzią procesowym.

Ważnym rezultatem pracy jest ukazanie podobieństw i różnic między instytucją ławy przysięgłych w procesie cywilnym a jej odpowiednikiem w postępowaniu karnym. Mimo odmiennych celów procesowych, obie formy ławy wyrastają z tej samej tradycji ustrojowej i historycznej. Wspólna pozostaje ich geneza - osadzona w angielskim *common law* i rozwinięta w amerykańskich koloniach. Obecnie natomiast wspólne są podstawowe mechanizmy proceduralne: sposób kompletowania paneli, procedury doboru przysięgłych, zasady zapewniania ich bezstronności, a w pewnym sensie także zakres nadzoru sprawowanego przez sędziego nad przebiegiem procesu. Namacalnym dowodem zbieżności ławy cywilnej i ławy karnej jest fakt, że blisko 1/3 orzeczeń sądowych (zwłaszcza Sądu Najwyższego USA) przywołanych w opracowaniu i mających odniesienie do procesu cywilnego to sprawy wyrosłe z procesu karnego. Równocześnie w pracy uwypuklono istotne różnice pomiędzy udziałem ławy w postępowaniu karnym i procesie cywilnym, m.in. w zakresie standardów dowodowych, liczby przysięgłych w panelach, zasad deliberacji nad werdyktem oraz skutków materialnoprawnych wydanych rozstrzygnięć i możliwości ich ewentualnego wzruszenia. Zestawienie to uzasadnia potrzebę osobnego pogłębienia genezy ławy przysięgłych w odniesieniu do postępowania cywilnego, co stanowi jeden z kolejnych zamierzonych efektów opracowania.

Wreszcie, zamierzonym efektem monografii - mającym znaczenie w kontekście procedury habilitacyjnej - jest wniesienie oryginalnego, samodzielnego wkładu do polskiej nauki prawa w postaci pierwszego w kraju, pełnego i źródłowo udokumentowanego opracowania instytucji ławy przysięgłych w procesie cywilnym. Opracowanie to stanowi nie tylko efekt studiów prowadzonych w oparciu o obcą literaturę i praktykę sądową, lecz także wynik osobistych obserwacji autora, zdobytych podczas bezpośredniego uczestnictwa - jako obserwator - w rozprawach toczących się przed amerykańskimi sądami. Przekłada się to na unikalne ujęcie tematu, które łączy precyzję analizy normatywnej z empirycznym oglądem rzeczywistości sądowej, tworząc opracowanie spełniające wymagania stawiane monografiom naukowym w postępowaniu awansowym.

4.3. Problemy badawcze i wnioski z pracy

W opracowaniu dwa główne problemy badawcze. Wyznaczyły one zarówno zakres przedmiotowy monografii, jak i jej metodologiczne założenia. Uzyskanie odpowiedzi na każdy z nich wymagało postawienia szeregu pytań bardziej szczegółowych.

Pierwszy problem badawczy dotyczył usytuowania ławy przysięgłych w sprawach cywilnych w amerykańskim porządku konstytucyjnym oraz jej miejsca w strukturze ustrojowej państwa. Pytanie o znaczenie tej instytucji nie mogło być ograniczone do rekonstrukcji jej funkcji procesowej; konieczne było także przesledzenie jej ewolucji — od historycznych źródeł wywodzących się z angielskiego *common law*, przez recepcję w praktyce kolonialnej, aż po konstytucyjną ochronę zagwarantowaną przez VII Nowelę do Konstytucji. Problem badawczy w tym ujęciu objął to czy i w jakim zakresie ława przysięgłych stanowi nie tylko instrument proceduralny, lecz także istotny element mechanizmu równowagi władz i ochrony praw jednostki przed arbitralnością państwa. Ujęcie to zakładało spojrzenie na ławę jako instytucję, która nie tylko rozstrzyga o faktach, lecz także legitymizuje orzeczenia w oczach opinii publicznej, wpisując się w szerszy kontekst obywatelskiego udziału w wymiarze sprawiedliwości.

Odnośnie przedstawionego powyżej problemu badawczego wnioski są następujące:

- > W zakresie genezy instytucji cywilnej ławy przysięgłych w odniesieniu do prawa angielskiego**
- a) Początki instytucji ławy przysięgłych na gruncie prawa angielskiego nie są jednoznaczne i pozostają przedmiotem historycznych sporów. W literaturze przyjmuje się zazwyczaj kilka punktów zwrotnych, ale kluczowe znaczenie dla ukształtowania się ławy przysięgłych jako mechanizmu rozstrzygania sporów o *par excellence* cywilnej naturze to okres panowania Henryka II. Przyznał on obywatelom prawo do orzekania w sprawach o charakterze majątkowym, w tym o własność nieruchomości oraz o tytuł prawny wynikający z nadania przez świeckiego bądź duchownego seniora.

- b) We wczesnym okresie rozwoju angielskiego sądownictwa brak było wyraźnej granicy między postępowaniami cywilnymi i karnymi stąd ława przysięgłych miała kompetencje do rozstrzygania wszystkich sporów na podstawie tych samych procedur. Panele ławy nie składały się z osób o których powiedzielibyśmy dziś, że były „neutralne w sprawie”, lecz z wolnych mężczyzn, którzy znali fakty albo przynajmniej znali reputację stron sporu. Dopiero z czasem wykształciła się instytucja „bezzstronnych przysięgłych”, których zadaniem była ocena materiału dowodowego przedstawionego w toku postępowania.
- c) Pod koniec XIII wieku utrwaliły się zasady, które do dziś wywierają wpływ na konstrukcję ławy w USA: jej liczebność ustalono na 12 osób, a stronom przyznano prawo do wyłączenia niektórych kandydatów z panelu. W XIV wieku sformułowano wymóg jednomyślności werdyktu (choć w sprawach cywilnych nie był on bezwzględnie egzekwowany), a w XV wieku porzucono model oparty na „wiedzy przysięgłych o sprawie” na rzecz oceny dowodów przedstawianych w toku rozprawy. To także wówczas zaczęły się pojawiać instytucjonalne zabezpieczenia mające na celu ochronę niezależności ławy przed wpływami stron, w tym zakaz wykorzystywania dowodów niedopuszczonych przez sąd.
- d) Ława przysięgłych została przeniesiona do brytyjskich kolonii w Ameryce Północnej jako element obiecywanej osadnikom ochrony prawnej, jednak jej urzeczywistnienie w nowych realiach było zasługą samych kolonistów, nie zaś biernym przyjęciem królewskich deklaracji. Potwierdzają to pierwsze dokumenty wypracowane przez kolonistów na „nowej ziemi”.
- e) W okresie kolonialnym ławy przysięgłych odegrały kluczową rolę w kształtowaniu lokalnego *common law* - nie tylko jako organ decyzyjny, ale również jako nośnik lokalnych wartości moralnych i religijnych. Przysięgli podejmowali decyzje często wbrew instrukcjom sędziego, korzystali z opinii obecnych na sali osób posiadających wiedzę faktyczną, a ich werdykty nierzadko miały wymiar symboliczny czego przykładem może być zasądzenie jednocentowego odszkodowania przy formalnym uznaniu racji powoda.

> W zakresie charakterystyki instytucji ławy przysięgłych w doktrynie politycznoprawnej okresu kolonialnego oraz podczas walki o niepodległość USA

- a) Od samego początku ława przysięgłych pełniła w koloniach funkcję znacznie szerszą niż jej pierwowzór w Anglii. Z uwagi na to, że lokalne panele przysięgłych rozpoznawały zarówno sprawy cywilne, jak i karne oraz skupiały w swoim składzie osoby o wysokiej pozycji społecznej, zyskały one kluczowe znaczenie nie tylko w wymiarze jurydycznym, lecz także społecznym. Ławy stały się instytucją wspierającą porządek publiczny, współkształtującą lokalne normy moralne i funkcjonującą jako organ pomocniczy w zarządzaniu gminą lub osadą. Taka rola sprzyjała budowaniu

tożsamości wspólnotowej i poczucia współodpowiedzialności obywateli, a w dłuższej perspektywie również pogłębianiu odrębności kolonistów względem Korony.

- b) W miarę eskalacji konfliktu kolonii z władzami brytyjskimi coraz wyraźniej dostrzegano potencjał ławy przysięgłych jako mechanizmu niezależnego orzekania, będącego wyłączną domeną kolonistów. Zaczęto wykorzystywać tę instytucję jako środek pokojowej walki z narzucaną centralnie jurysdykcją. Dotyczyło to nie tylko szeroko omawianych w literaturze paneli wielkiej ławy w sprawach karnych, lecz także przysięgłych orzekających w sprawach cywilnych. W szczególności odnotowano przypadki systematycznego podważania przez przysięgłych królewskich nadań ziemi, a także lekceważenia roszczeń Korony związanych z opłatami celnymi lub handlowymi. Nawet w sprawach o jasnym stanie faktycznym przysięgli często wydawali orzeczenia faworyzujące kolonistów, niekiedy z całkowitym pominięciem obowiązującego prawa. W przededniu wojny o niepodległość powszechnym zjawiskiem stało się też rozstrzyganie sporów kontraktowych na niekorzyść brytyjskich wierzycieli, co wyraźnie potwierdzało funkcjonowanie ławy jako instrumentu sprzeciwu wobec metropolitalnej ingerencji.
- c) Zagrożenie likwidacją bądź ograniczeniem instytucji ławy przysięgłych - działającej w oparciu o zasady ukształtowane w tradycji anglosaskiej - zaczęło być postrzegane w koloniach jako poważne naruszenie praw obywatelskich. Szczególnie silne kontrowersje wywołały działania władz w Londynie zmierzające do zmiany zasad wyłaniania składu ławy czy reguł ustalania jurysdykcji w sprawach cywilnych. Odpowiedzią na te działania był sprzeciw uchwalany przez lokalne parlamenty kolonialne, który stał się zupełnie nową płaszczyzną politycznej współpracy między poszczególnymi koloniami. Znaczenie ławy jako elementu ideowego oporu najlepiej obrazuje treść *Deklaracji powodów sięgnięcia po broń*, uchwalonej przez Drugi Kongres Kontynentalny, w której to brak dostępu do procesu przed ławą przysięgłych został wskazany jako jedno z podstawowych uzasadnień decyzji o rozpoczęciu walki zbrojnej.
- d) Po uchwaleniu Artykułów Konfederacji i Wieczystej Unii podejście poszczególnych stanów do ławy ustalających racje stron w sprawach cywilnych zaczęło się różnicować. Część polityków - widząc w niej skuteczny instrument ochrony obywateli przed nadużyciami władzy - dążyła do zabezpieczenia jej istnienia poprzez wprowadzenie stosownych gwarancji konstytucyjnych. Najdalej w tym kierunku poszła Georgia, której konstytucja nie tylko utrzymała ławę przysięgłych w sprawach cywilnych, ale dodatkowo przyznała jej prawo do oceny faktów i prawa, ograniczając możliwość zaskarżenia wyroku wyłącznie do innego panelu przysięgłych. Jednocześnie pojawiały się głosy krytyczne, szczególnie w świetle praktyki stanów takich jak Rhode Island czy Karolina Północna, gdzie przysięgli systematycznie wspierali dłużników kosztem wierzycieli. Postawa ta zaczęła być postrzegana jako zagrożenie dla wiarygodności nowo powstałego państwa, jego stabilności finansowej oraz poszanowania prawa własności. Podnoszono także, że zbyt szerokie kompetencje ławy przysięgłych w

sprawach cywilnych mogą prowadzić do naruszenia zasad praworządności, podważając fundamenty zdrowych relacji handlowych i porządku prawnego.

> W zakresie roli, jaką w kwestii ławy cywilnej odegrała VII Nowela do Konstytucji USA

- a) Brak regulacji dotyczącej ławy w sprawach cywilnych w pierwotnym tekście Konstytucji nie był przypadkowy. Wątpliwości co do zasadności konstytucyjnego utrwalenia tej instytucji były żywe już na etapie debaty konstytucyjnej i wpisywały się w szerszy konflikt ideologiczny między federalistami a antyfederalistami.
- b) Federalistyczna część Konwentu Konstytucyjnego uznawała ławę cywilną za potencjalne zagrożenie dla praworządności oraz dla wiarygodności nowego państwa w zakresie zobowiązań, w szczególności w relacjach gospodarczych. Uznawali oni, że skoro sądownictwo w poszczególnych stanach nie znajdowało się już pod kontrolą brytyjskich lojalistów, ława przysięgłych - dotychczas postrzegana jako narzędzie przeciwwagi wobec sędziów podporządkowanych Koronie - przestała być postrzegana jako konieczna gwarancja niezależności wymiaru sprawiedliwości. Uznawano również, że demokratyzacja wyborów do parlamentów stanowych legitymizuje stanowione prawo w sposób wystarczający. Dodatkową komplikacją był brak jednolitości w zakresie regulacji tej instytucji w poszczególnych stanach. Różnice dotyczyły nie tylko procedur wyłaniania składów przysięgłych, ale także zakresu ich kompetencji oraz katalogu spraw cywilnych, które mogły być przez nie rozpoznawane. Antyfederaliści, brak wyraźnej wzmianki o ławie przysięgłych w sprawach cywilnych postrzegali jako zamierzone działanie mające na celu całkowite wyeliminowanie tej instytucji z federalnego systemu sądowniczego lub uzależnienie jej funkcjonowania od woli Kongresu. Ich zdaniem, oznaczało to odebranie obywatelom skutecznego narzędzia ochrony przed nieuczciwymi sędziami oraz nieprzychylnym prawem stanowionym na szczeblu centralnym.
- c) Niepewność dotycząca statusu ławy cywilnej wywołała istotne zaniepokojenie wśród elit politycznych, które dopiero co ukształtowały federalną strukturę państwa. Kluczowym źródłem tych obaw była treść Artykułu III Konstytucji, który przyznawał Sądowi Najwyższemu USA kompetencje apelacyjne w zakresie „prawa i faktów”. W konsekwencji pojawiła się obawa, że Sąd Najwyższy mógłby nie tylko kontrolować prawidłowość stosowania prawa, lecz również kwestionować ustalenia faktyczne poczynione przez przysięgłych w sądach stanowych, co uznawano za potencjalnie bardziej represyjne niż praktyki sądowe znane z czasów dominacji brytyjskiej.
- d) Brak gwarancji konstytucyjnych dla ławy przysięgłych w sprawach cywilnych stał się jednym z kluczowych zagadnień podczas procesu ratyfikacji Konstytucji. Ostateczny tekst VII Noweli jest w dużej mierze skróconą wersją dwóch propozycji nowelizacji Artykułu III przedstawionych przez Jamesa Madisona w sierpniu 1787 roku. Jedna z

nich zakładała dodanie do Artykułu III postanowienia, iż w postępowaniach cywilnych między obywatelami prawo do ławy przysięgłych „pozostaje nienaruszalne”. Celem było wzmocnienie ochrony jednostki przed ewentualnymi nadużyciami organów władzy lub orzecznictwem sędziów skłonnych do ich tolerowania. Druga propozycja Madisonsa miała charakter bardziej szczegółowy i składała się z dwóch elementów: wprowadzenia progu wartości sporu, poniżej którego sprawy nie miałyby być rozpoznawane przez ławę przysięgłych, oraz gwarancji, że ustalenia faktyczne dokonane przez przysięgłych nie mogą być rewidowane przez sądy w sposób inny niż przewidziany w zasadach *common law*. Ostateczna treść Noweli została zmodyfikowana przez Izbę Reprezentantów oraz Senat, który dodał wymóg wartości sporu w wysokości co najmniej 20 dolarów - przyczyna tej decyzji do dziś pozostaje niejasna.

- e) Podobnie jak inne postanowienia Karty Praw, także ostatecznie przyjęta VII Nowela odnosiła się wyłącznie do sądów federalnych, co wynikało z przyjętego w 1791 roku założenia, że gwarancje konstytucyjne mają obowiązywać wyłącznie wobec organów rządu centralnego. Stanowisko to zostało później potwierdzone w orzecznictwie Sądu Najwyższego USA i obowiązuje do dziś. Przywiązanie do tej instytucji znajduje jednak wyraz w regulacjach konstytucyjnych przyjętych na poziomie stanowym - aż 47 stanów gwarantuje w swoich konstytucjach prawo do rozpoznania sprawy cywilnej przez ławę przysięgłych.

> W zakresie braków i niejednoznaczności niektórych postanowień VII Noweli

- a) Nowela nie zawiera wielu postanowień, które z perspektywy współczesnego standardu procesowego uznawane są za istotne. Fakt ten nie wynika to jednak z przeoczenia autorów Karty Praw, lecz z dominującego w ówczesnym środowisku politycznym założenia, że nie istnieje potrzeba normatywnego doprecyzowania określonych kwestii w akcie o randze konstytucyjnej. Zakładano bowiem, że np. sądy federalne będą kontynuować tradycję angielskiego *common law*, która miała być wystarczającą podstawą funkcjonowania instytucji ławy przysięgłych. Z tego względu ograniczono się do ogólnego zagwarantowania prawa do procesu przed ławą, nie określając szczegółowych zasad doboru jej składu, trybu podejmowania decyzji ani sposobu ingerencji sądu w werdykt.
- b) Niektóre z kwestii uznawanych za nieokreślone - jak miejsce procesu, sposób doboru składu ławy do konkretnej sprawy czy sposób podejmowania decyzji w ramach panelu - mogły nie wydawać się problematyczne w czasach przyjęcia VII Noweli, ale już w pierwszych latach funkcjonowania USA zaczęły wybrzmiewać jako realne wyzwania interpretacyjne. Było to w dużej mierze konsekwencją tego, że amerykański system prawny zaczął się różnicować na poziomie stanowym - przy braku jednolitego wzorca w dokumencie ogólnokrajowym jakim jest Konstytucja każdy stan zaczął przyjmować

odmienne zasady dotyczące organizacji sądów czy składu ławy przysięgłych. Doprowadziło to do sytuacji niejednolitego stosowania formalnie tożsamyh gwarancji konstytucyjnych. To z kolei podważało ideę spójnej i równej ochrony praw na poziomie federalnym. Co więcej, realne warunki społeczne i polityczne młodego państwa różniły się od tych w Wielkiej Brytanii. Nie bez znaczenia był też fakt, że w USA panowała większa różnorodność społeczna, wraz z napływem kolejnych fal imigracji z Europy zmieniała się struktura populacji, a procesy osadnicze i migracyjne sprawiały, że nie zawsze łatwo było stosować zasady *common law* w sposób praktyczny i sprawiedliwy.

- c) Orzecznictwo Sądu Najwyższego USA w ograniczonym stopniu przyczyniło się do rozjaśnienia sporów wokół Noweli. Sąd koncentrował się przede wszystkim na interpretacji Nowel V i VI, poświęconych gwarancjom w postępowaniach karnych, marginalizując znaczenie Noweli VII. W konsekwencji, wiele kluczowych zagadnień pozostało nierozstrzygniętych bądź też są one interpretowane przez pryzmat orzeczeń jakie wydane zostały przez Sąd Najwyższy USA w sprawach karnych.
- d) Szczególnym przedmiotem kontrowersji stało się pojęcie „ponownego rozpatrzenia faktów sprawy” oraz jego dopuszczalność wyłącznie „na podstawie prawa zwyczajowego”. Pojawił się bowiem problem ustalenia, co dokładnie należy rozumieć jako „fakty sprawy” i jak odróżnić je od kwestii prawnych, które podlegają kontroli sądowej. Niejasny pozostał również zakres ingerencji sądu w werdykt - czy kontrola może dotyczyć jedynie błędów proceduralnych i oczywistych naruszeń prawa, czy też może obejmować ocenę racjonalności ustaleń faktycznych dokonanych przez przysięgłych. Brak jednoznacznych standardów sprawia, że granica między uzasadnioną korektą a niedopuszczalnym podważaniem suwerenności ławy przysięgłych bywa płynna i podatna na instrumentalizację.
- e) Także sformułowanie „inaczej niż na podstawie prawa zwyczajowego”, mające stanowić gwarancję nienaruszalności ustaleń dokonanych przez ławę przysięgłych, okazało się istotnym źródłem niejasności. Trudność interpretacyjna polega przede wszystkim na braku ustalonego, zamkniętego rozumienia samego pojęcia „prawo zwyczajowe”, co wynika z tego, że w momencie uchwalenia Karty Praw nie istniał jeden skodyfikowany model *common law*, a praktyki sądowe kolonii amerykańskich różniły się zarówno względem wzorców angielskich jak i między sobą. Pojawiła się więc zasadnicza wątpliwość, czy VII Nowela odsyła do angielskich zasad z końca XVIII wieku, do prawa obowiązującego w trzynastu koloniach, czy może do ewoluującego już systemu *common law* w wersji amerykańskiej. Dylemat pogłębia fakt, że *common law* ma charakter dynamiczny - rozwija się wraz z orzecznictwem, co czyni odniesienie do niego w sztywnym, konstytucyjnym kontekście szczególnie problematycznym.
- f) W praktyce orzeczniczej ugruntowało się podejście historyczne - sądy najczęściej interpretują Nowelę w odniesieniu do zasad *common law* obowiązujących w chwili jej uchwalenia. Takie stanowisko ogranicza jednak zdolność systemu prawnego do

elastycznego reagowania na zmiany społeczne, technologiczne i proceduralne, zamykając możliwość adaptacyjnej interpretacji konstytucyjnych gwarancji w duchu współczesnych realiów. W efekcie, choć Nowela miała pełnić funkcję stabilizującą i chroniącą przed arbitralną ingerencją sądu, jej nieprecyzyjne sformułowania paradoksalnie przyczyniły się do znacznych napięć interpretacyjnych oraz rozbieżności w praktyce orzeczniczej.

Drugim problemem badawczym była próba zrekonstruowania funkcji i sposobu działania ławy przysięgłych w ramach współczesnego, pełnego procesu cywilnego. W tym aspekcie przedmiotem analizy były przede wszystkim zagadnienia dotyczące kompetencji przysięgłych, relacji między ławą a sędzią, standardów oceny dowodów przez przysięgłych oraz mechanizmów proceduralnych regulujących tok postępowania z udziałem ławy. Szczególną uwagę poświęcono takim instytucjom jak procedura doboru przysięgłych (*voir dire*), instrukcje prawne formułowane przez sędziego (*jury instructions*), a także mechanizmy korygujące werdykt ławy. Istotnym było tu uchwycenie praktycznych uwarunkowań działania tej instytucji: zarówno od strony technicznej i normatywnej, jak i w aspekcie rzeczywistego wpływu ławy na przebieg procesu, wysokość odszkodowania oraz sytuację procesową stron.

Odnosnie przedstawionego powyżej problemu badawczego wnioski są następujące:

> W zakresie struktury i składu ławy przysięgłych w sprawach cywilnych

- a) Tradycyjnie ława przysięgłych w sprawach cywilnych składała się z dwunastu osób, co stanowiło odwzorowanie modelu obowiązującego w sprawach karnych. Z czasem jednak zaczęto dostrzegać potrzebę dostosowania struktury ławy do specyfiki i kosztów postępowania cywilnego (ponoszonych przez strony), które to postępowanie - w przeciwieństwie do karnego - dotyczy roszczeń majątkowych, zobowiązań kontraktowych czy odpowiedzialności deliktowej, a więc nie obejmuje zagrożenia wolności osobistej ani życia podsądnego. Praktyka sądowa oraz doktryna prawnicza stopniowo ugruntowały na poziomie federalnym pogląd, że mniejsza liczba przysięgłych może być wystarczająca do rzetelnego rozstrzygnięcia sporu cywilnego. W rezultacie tego również wiele stanów zezwala na ograniczenie składu ławy do sześciu osób, przy czym liczba ta może być przedmiotem uzgodnienia stron postępowania. Argumentacja na rzecz takiego rozwiązania odwołuje się do potrzeby zwiększenia efektywności proceduralnej, obniżenia kosztów procesu oraz przyspieszenia rozpoznania sprawy.
- b) Pomimo ewolucji strukturalnej, konstytucyjna zasada bezstronności ławy utrzymała swoją nadrzędną pozycję w porządku prawnym. Jednocześnie jednak, na fali przemian społecznych w USA w drugiej połowie XX wieku, zmianie uległo jej rozumienie - Sąd Najwyższy USA zaczął interpretować ją nie tylko jako wolność od uprzedzeń jednostkowych, lecz także jako obowiązek zapewnienia reprezentatywności składu ławy i wykluczenia systemowej dyskryminacji. W szeregu orzeczeń podkreślano, że skład ławy

przysięgłych musi odzwierciedlać możliwie szerokie spektrum społeczno-demograficzne. Choć sprawy te wywodziły się z postępowań karnych, Sąd Najwyższy USA w swoich rozstrzygnięciach odnosił się do ławy jako instytucji procesowej sensu largo, nie ograniczając standardów bezstronności wyłącznie do procesu karnego. W konsekwencji sądy orzekające w sprawach cywilnych są zobowiązane do stosowania procedur selekcji przysięgłych opartych o standardy wywodzące się z V i VI Noweli, a wyłączenie jakiejkolwiek grupy obywateli - niezależnie od płci, rasy czy pochodzenia etnicznego - jest uznane za naruszenie zasady równości procesowej oraz prawa do sprawiedliwego i bezstronnego rozpatrzenia sprawy w tym postępowaniu. Praktyki te uznano również za sprzeczne z proceduralnymi i konstytucyjnymi wymogami w zakresie równego dostępu obywateli do uczestnictwa w pracach wymiaru sprawiedliwości w charakterze przysięgłego. W tym zakresie ustalono też, że mimo konstytucyjnej autonomii stanów i federacji w zakresie kształtowania procedur doboru ławy przysięgłych, regulacje te na obu poziomach władzy wykazują daleko idącą jednolitość. Wynika to głównie z faktu, że wiele stanowych systemów sądowych wzoruje swoje przepisy na federalnej Ustawie o doborze i służbie przysięgłych, która tworzy jednolite zasady w sprawach zarówno karnych, jak i cywilnych. W konsekwencji tego trudno jest dziś znaleźć w sali sądowej jakiegokolwiek sądu amerykańskiego panel przysięgłych, który swym składem pasowałby do tego, jaki ukazany został w filmie Sidneya Lumeta z 1957 r. pt. *Dwunastu gniewnych ludzi*.

- c) Praktyka sądowa w sprawach cywilnych wykazuje większy stopień elastyczności w zakresie kształtowania składu paneli ławy przysięgłych, przyznając stronom szerszy wpływ na procedurę selekcji kandydatów do konkretnego panelu. W przeciwieństwie do procesów karnych, gdzie sąd częściej odgrywa aktywną rolę w kontroli przebiegu *voir dire*, w postępowaniach cywilnych zauważalna jest tendencja do ograniczania interwencji sędziowskiej na rzecz autonomii procesowej stron. W doktrynie i orzecznictwie podkreśla się, że wielu sędziów (federalnych i stanowych) przyjmuje postawę wysoce powściągliwą, ograniczając się jedynie do zatwierdzania decyzji stron lub do rozstrzygania oczywistych naruszeń, pozostawiając przebieg selekcji w dużej mierze w rękach pełnomocników procesowych. Taki model działania - choć zwiększa kontrolę stron nad składem ławy - rodzi jednak pytania o zachowanie równowagi między partycypacyjnym charakterem selekcji a konstytucyjnym wymogiem zapewnienia składu bezstronnego i reprezentatywnego społecznie.

> W zakresie rodzaju spraw, które mogą być rozstrzygane przy udziale ławy przysięgłych

- a) Na poziomie federalnym prawo do rozpoznania sprawy cywilnej przez ławę przysięgłych ma umocowanie konstytucyjne, jednak jego stosowanie nie jest powszechne i obejmuje wyłącznie wybrane kategorie spraw. Zgodnie z utrwaloną linią orzecniczą Sądu Najwyższego USA, gwarancja udziału ławy przysięgłych dotyczy tylko tych spraw, które w tradycji anglosaskiego systemu prawnego były historycznie rozstrzygane przez sądy

prawa zwyczajowego, a więc głównie roszczeń odszkodowawczych, spraw kontraktowych oraz deliktowych. Nie obejmuje natomiast postępowań, w których strona dochodzi specyficznego świadczenia niepieniężnego, takich jak żądanie wykonania zobowiązania w naturze, nakazanie lub zakazanie określonego działania, ustanowienie opieki, czy powierzenie kurateli. Sąd Najwyższy USA w swoich orzeczeniach wyraźnie wskazuje, że decydujące znaczenie ma nie formalna kwalifikacja roszczenia, lecz jego materialny charakter - tj. czy żądanie dotyczy świadczenia pieniężnego lub rekompensaty, czy też dominuje żądanie czynności pozytywnej lub negatywnej, realizowanej przez sąd.

- b) Na poziomie stanowym przepisy dotyczące składu ławy cywilnej są zróżnicowane i mogą znacząco się różnić. W ogólnych sądach stanowych często stosuje się ławę przysięgłych w sprawach dotyczących umów, odszkodowań i innych większych roszczeń majątkowych. Z kolei w specjalnych sądach zajmujących się drobnymi roszczeniami czy sprawami najmu, z reguły nie stosuje się ławy przysięgłych. Istnieją także wyjątkowe sytuacje, jak na przykład w Teksasie, gdzie ława przysięgłych może decydować o kwestiach dotyczących rozwodów, podziału majątku, opieki nad dziećmi i miejscu ich zamieszkania.
- c) W odróżnieniu od procesów karnych, gdzie w wielu przypadkach proces z udziałem ławy stanowi domyślny model rozpoznania sprawy, w postępowaniu cywilnym prawo to musi zostać aktywowane przez jedną ze stron. Zaniechanie tego obowiązku skutkuje uznaniem, że strona dobrowolnie zrezygnowała z tej formy rozpoznania. W praktyce sądowej oznacza to, że wiele spraw cywilnych - nawet potencjalnie kwalifikujących się do rozpoznania przez ławę - jest rozstrzyganych wyłącznie przez sędziego. Reguła ta obowiązująca co do zasady na obu poziomach władzy, odzwierciedla fundamentalną zasadę dyspozycyjności stron w postępowaniu cywilnym i ich aktywnej roli w kształtowaniu toku postępowania.
- d) Współczesna praktyka ujawnia napięcie pomiędzy konstytucyjnie gwarantowanym prawem do rozpoznania sprawy przez panel przysięgłych a rosnącym stopniem złożoności wielu sporów cywilnych. Pojęcie tzw. „spraw skomplikowanych” (*complex cases*), wywodzone częściowo z tradycji *common law*, służy niekiedy jako uzasadnienie dla pominięcia ławy i przekazania rozstrzygnięcia sędziemu. O ile w przypadkach takich jak sprawy upadłościowe, antymonopolowe czy dotyczące praw własności intelektualnej argument ten może mieć praktyczną zasadność, to jego stosowanie niesie też ryzyko systemowego ograniczania udziału obywateli w wymiarze sprawiedliwości. Linie orzecznicze Sądu Najwyższego, jak choćby w sprawie *Markman v. Westview Instruments*, wskazują, że dopuszczalne jest wyłączenie ławy z oceny zagadnień technicznych, ale jednocześnie nakładają na sądy obowiązek wykazania, że charakter sprawy faktycznie uniemożliwia przysięgłym przeprowadzenie adekwatnej analizy materiału dowodowego. Z perspektywy procesowej jest to więc pytanie nie tylko o złożoność faktów, lecz także o zakres obowiązków edukacyjnych sędziego wobec panelu oraz o granice tolerancji systemu wobec potencjalnych niedoskonałości deliberacji obywatelskiej.
- e) Wartość przedmiotu sporu stanowi dodatkowe kryterium warunkujące możliwość rozpoznania sprawy cywilnej z udziałem ławy przysięgłych. Ustanowiony w VII Noweli

próg ma dziś charakter czysto symboliczny, to jego obecność w tekście ustawy zasadniczej zachowuje znaczenie normatywne i potwierdza, że prawo do procesu z udziałem ławy przysięgłych nie ma charakteru absolutnego ani powszechnego. W praktyce federalnej jego znaczenie zostało w istocie wyparte przez bardziej funkcjonalne kryteria jurysdykcyjne oraz praktykę sądową, która nie odwołuje się do tej granicy jako realnego ograniczenia. Natomiast na poziomie stanowym ustawodawstwa procesowe poszczególnych jurysdykcji mogą przewidywać własne minimalne wartości sporu jako warunek dopuszczalności rozpoznania sprawy przed ławą - zwłaszcza tam, gdzie proces cywilny podlega uproszczeniom lub toczy się przed sądami niższej instancji (*small claims courts*).

- f) Poza konstytucyjnymi i jurysdykcyjnymi przesłankami dopuszczalności procesu z udziałem ławy, istotną rolę odgrywa również wola stron. Strony umów cywilnych coraz częściej posługują się klauzulami wyłączającymi prawo do rozpoznania sprawy przez ławę, zobowiązując się np. do arbitrażu lub mediacji. Sądy federalne uznają ważność takich klauzul, o ile zostały one zawarte dobrowolnie, świadomie i w sposób jednoznaczny. W kontekście rosnącego znaczenia alternatywnych metod rozwiązywania sporów, obserwuje się tendencję do kontraktowego ograniczania dostępu do ławy przysięgłych w sprawach cywilnych, szczególnie w relacjach korporacyjnych i konsumenckich. Prowadzi to do istotnego zróżnicowania dostępności tej instytucji w praktyce orzeczniczej - uzależniając ją nie tylko od charakteru sprawy, lecz także od relacji sił i strategii procesowej stron.

> W zakresie określenia zadań i funkcji ławy

- a) Konstytucyjna rola ławy przysięgłych ogranicza się do ustalania faktów, co obejmuje ocenę wiarygodności przedstawionych dowodów. Przysięgli dysponują przy tym znaczną autonomią - mogą dowolnie oceniać materiał dowodowy przedstawiony w toku przewodu sądowego i nie są związani formalną wiarygodnością poszczególnych dowodów. Ocenie podlega zarówno forma dowodu (np. ostrość zdjęcia), jak i jego treść (np. znaczenie wypowiedzi). Swobodna ocena dotyczy także okoliczności egzoneracyjnych (jak siła wyższa) oraz sytuacji, w których występuje zbieżność postępowania cywilnego z uprzednim postępowaniem karnym - w tym zakresie ława nie jest związana wcześniejszym prawomocnym wyrokiem karnym. Do kwestii faktów zalicza się także wymiar poszczególnych komponentów odszkodowania.
- b) Przysięgli nie posiadają kompetencji do dokonywania wykładni prawa, które to zastrzeżone są wyłącznie dla sądu. Sąd pełni funkcję strażnika prawidłowego przebiegu procesu i decyduje o dopuszczalności konkretnych środków dowodowych, podczas gdy ława - działając jako „sąd faktu” - ocenia ich siłę przekonywania. Procedury cywilne przewidują przy tym rygorystyczne zasady prezentacji materiału dowodowego, w tym ograniczenia dotyczące dowodów będących w istocie uprzedzeniem, opinii biegłych czy informacji pochodzących z zakazanych prawnie źródeł, co ma zapewnić obiektywność i rzetelność procesu.

- c) Choć ława przysięgłych ma szeroki zakres swobody w ocenie dowodów, ich sposób przedstawiania podlega szczegółowym regulacjom formalnym. Już na etapie przedprocesowym strony mogą żądać zabezpieczenia dowodów od strony drugiej, przedkładać je za pośrednictwem swoich pełnomocników w trakcie rozprawy głównej, w ramach przesłuchań świadków, prezentacji dokumentów czy opinii biegłych. Rola sądu sprowadza się tu do kontrolowania zgodności materiału z przepisami o dopuszczalności dowodów oraz zapewnienia, że ława nie zostanie poddana nieuprawnionym wpływom lub manipulacjom. W tym sensie nawet pozornie szeroka autonomia panelu przysięgłych jest proceduralnie zrównoważona i osadzona w ściśle wyznaczonych granicach.
- d) W wielu jurysdykcjach federalnych i stanowych przeważa konserwatywne podejście, zgodnie z którym ława powinna ograniczać się do biernego odbioru dowodów i nie powinna bezpośrednio ingerować w przebieg rozprawy poprzez zadawanie świadkom i stronom pytań. Obawy te wynikają z przekonania, że aktywność przysięgłych może zaburzyć ich bezstronność, prowadzić do przedwczesnego wyrobienia opinii lub nadania nieproporcjonalnego znaczenia konkretnym aspektom sprawy. Niemniej jednak część doktryny oraz praktyki sądowej dopuszcza moderowane formy interakcji jak np. pytania przekazywane na piśmie do sądu, który decyduje o ich dopuszczalności i sposobie zadania.
- e) Podobne kontrowersje jak powyżej wywołuje praktyka częściowych podsumowań przedstawianych przez strony w toku procesu cywilnego. Jest ona nadal ograniczona, mimo że ich potencjalna użyteczność w sprawach technicznie złożonych lub długotrwałych jest szeroko dostrzegana. W wielu jurysdykcjach aktualne procedury nie przewidują takiej instytucji, obawiając się naruszenia zasady bezstronności i wpływania na opinię przysięgłych przed zakończeniem całego postępowania dowodowego. Jednocześnie w obliczu rosnącej liczby spraw wymagających specjalistycznej wiedzy (np. z zakresu medycyny, finansów czy nowych technologii), coraz częściej podnosi się postulat dopuszczenia takich praktyk jako instrumentu wspierającego zrozumienie faktów i poprawiającego jakość deliberacji panelu. Postuluje się zatem stopniowe otwarcie procedur cywilnych na bardziej partycypacyjny model działania ławy, przy zachowaniu sądowej kontroli nad przebiegiem i zakresem dopuszczanych interwencji.

> W zakresie roli sędziego w pełnym procesie cywilnym

- a) Choć VII Nowela gwarantuje prawo do rozpoznania sprawy cywilnej przez ławę przysięgłych, nie określa ona szczegółowo kompetencji sędziego w takim postępowaniu. W konsekwencji już w pierwszej federalnej Ustawie o sądownictwie z 1789 r. przyjęto, że w tym zakresie należy odwoływać się do angielskiego *common law* oraz praktyki procesowej stanów założycielskich. Z czasem tę strukturę doprecyzowało orzecznictwo Sądu Najwyższego USA. Współcześnie sędzia sprawuje nadzór nad całym tokiem postępowania, decyduje o dopuszczalności dowodów, rozstrzyga spory między stronami oraz prowadzi przedprocesowe posiedzenia, których formalnym celem jest identyfikacja

kwestii spornych i ujawnienie materiału dowodowego, a praktycznym - często doprowadzenie do zawarcia ugody. Sędzia zachowuje również możliwość eliminowania przypadków oczywistej bezzasadności roszczeń poprzez zastosowanie instytucji *judgment as a matter of law* (dawniej *directed verdict*), pozwalającej na wydanie rozstrzygnięcia bez przekazania sprawy do oceny ławy, jeżeli materiał dowodowy - nawet przy najkorzystniejszej interpretacji - nie pozwala na uwzględnienie roszczenia.

- b) Najważniejszym narzędziem wpływu sędziego na ławę przysięgłych pozostają jednak tzw. instrukcje (*jury instructions*), przekazywane przed rozpoczęciem postępowania dowodowego oraz przed udaniem się przysięgłych na naradę. Instrukcje te mają na celu nakreślenie ram interpretacyjnych, w których ława ma dokonywać ustaleń faktycznych - obejmują one m.in. wyjaśnienia dotyczące standardu dowodu (np. *preponderance of the evidence*), znaczenia terminów prawnych, rodzaju i wagi dowodów oraz sposobu rozstrzygania sprzeczności. Ich treść podlega szczególnym regulacjom - sędzia nie może formułować ich dowolnie. Związany jest zarówno przepisami prawa stanowionego, jak i linią orzecniczą sądów wyższych instancji, które określają zakres, język i neutralność przekazu. Strony mają prawo zgłaszać własne propozycje instrukcji, a ich nieuwzględnienie może stanowić podstawę zarzutu apelacyjnego.
- c) Rola sędziego nie kończy się jednak na formułowaniu instrukcji. Choć ława przysięgłych jest wyłącznym organem dokonującym ustaleń faktycznych, to sędzia odpowiada za to, w jaki sposób materiał dowodowy jest przedstawiany i oceniany pod względem proceduralnym oraz prawnym. W toku postępowania dowodowego sędzia kontroluje dopuszczalność i adekwatność poszczególnych środków dowodowych oraz sposób ich prezentowania przed ławą. Jeżeli istnieje ryzyko uprzedzenia ławy, może on zarządzić rozpoznanie określonego środka dowodowego poza jej obecnością. W wielu jurysdykcjach ma on również prawo komentować dowody w obecności ławy, a nawet sugerować, że przedstawiony materiał nie uprawnia do wydania wyroku na korzyść powoda - w takim przypadku może nakazać wydanie wyroku korzystnego dla pozwanego. W sytuacji, gdy ustalenia szczegółowe poczynione przez ławę są sprzeczne z jej ogólnym werdyktem, sędzia może - na etapie orzekania - pominąć je w ostatecznym rozstrzygnięciu.
- d) Istotnym aspektem relacji między sędzią a ławą przysięgłych jest mechanizm kontroli wewnętrznej - choć przysięgli mają autonomię w zakresie oceny faktów, to werdykt rażąco sprzeczny z materiałem dowodowym może zostać przez sędziego odrzucony. Wynika to z zasady, że konstytucyjna gwarancja procesu przed ławą nie oznacza bezwzględnego pierwszeństwa jej ocen nad oceną sądu w kwestiach czysto prawnych. Równowaga między autonomią ławy a nadzorem sędziego stanowi zatem zasadniczy element sprawiedliwego i prawidłowego przebiegu postępowania cywilnego.

> W zakresie werdyktu ławy przysięgłych oraz mechanizmu jego ustalania

- a) Na poziomie federalnym obowiązuje zasada jednomyślności - werdykt ławy musi zostać przyjęty jednogłośnie. Jest to wymóg wywodzony bezpośrednio z historycznej praktyki angielskiego *common law*. Uzasadnia się go potrzebą zapewnienia maksymalnego poziomu pewności co do ustaleń faktycznych oraz pełnej legitymizacji orzeczenia końcowego. W praktyce jednak wymóg jednomyślności nierzadko prowadzi do przedłużania narad ławy, a w skrajnych przypadkach - do ich fiaska, gdy panel nie jest w stanie wypracować wspólnego stanowiska. Na poziomie stanowym natomiast systematycznie odchodzi się od zasady jednomyślności na rzecz werdyktów przyjętych większością kwalifikowaną - najczęściej stosunkiem 10:2 lub 5:1. Takie rozwiązanie ma charakter pragmatyczny: mając w świadomości, że koszty procesu ponoszą (co do zasady) strony zmniejsza to ryzyko impasu i ogranicza liczbę przypadków zakończonych unieważnieniem procesu. Wskazuje się także, że w realiach współczesnego społeczeństwa niewiele decyzji podejmowanych jest jednogłośnie, a proces cywilny nie stanowi wyjątku.
- b) W sytuacji, gdy ława nie jest w stanie osiągnąć porozumienia co do werdyktu sędzia może - po uprzednim uzyskaniu informacji o impasie - unieważnić proces i rozwiązać panel. W takim przypadku sprawa może zostać rozpoznana ponownie przez nową ławę. Ta kompetencja sędziego nie jest jednak stosowana automatycznie. Przed jej ogłoszeniem sędzia zazwyczaj wykorzystuje narzędzia mające na celu przełamanie impasu, przede wszystkim poprzez tzw. *Allen charge* tj. specjalną instrukcję motywującą przysięgłych do dalszych deliberacji. Jej celem jest przypomnienie przysięgłym o ich obowiązku dążenia do porozumienia oraz o kosztach i konsekwencjach nierozstrzygnięcia sprawy. Choć *Allen charge* budzi kontrowersje (zwłaszcza w zakresie ryzyka wywarcia nieproporcjonalnej presji na mniejszość), to jej stosowanie przez sąd procesowy zostało dopuszczone przez Sąd Najwyższy USA, o ile instrukcja pozostaje zrównoważona i nie narusza zasady bezstronności.
- c) W opracowaniu ustalono, że sam werdykt ławy - nawet jeśli został wypracowany zgodnie z wymaganiami proceduralnymi - nie ma charakteru autonomicznego i absolutnego. Sędzia posiada bowiem kompetencje do jego zakwestionowania w określonych przypadkach. Jeżeli uzna, że nie znajduje on oparcia w materiale dowodowym lub został wydany z naruszeniem prawa, może zastosować środki nadzorcze, takie jak *judgment notwithstanding the verdict*, polegający na wydaniu końcowego wyroku, który będzie sprzeczny z werdyktem ławy. Uprawnienie to stanowi ostateczny mechanizm kontroli prawidłowości ustaleń faktycznych oraz zachowania standardów konstytucyjnych - zwłaszcza gdy mowa o podstawowych gwarancjach procesowych stron.

> W zakresie ustalanego przez panele ławy odszkodowania oraz potencjalnego wpływu sędziego na tę decyzję

- a) W amerykańskim systemie prawa cywilnego kwestia ustalania wysokości odszkodowania pozostaje, co do zasady, w gestii ławy przysięgłych. VII Nowela gwarantuje stronom prawo

do rozstrzygnięcia przez przysięgłych wszystkich kwestii faktycznych - a właśnie do tej kategorii, zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego USA, należy ustalenie wysokości odszkodowania. Samo odszkodowanie w amerykańskim postępowaniu cywilnym to 3 odmienne instytucje prawne, które - choć mają wspólny mianownik w postaci pieniężnej formy zadośćuczynienia - pełnią różne funkcje, opierają się na różnych podstawach faktycznych i prawnych oraz kierują się odmiennymi celami. Ich rozróżnienie ma nie tylko znaczenie teoretyczne, ale również praktyczne - zwłaszcza w kontekście sposobu, w jaki ława przysięgłych ustala ich wysokość.

- b) Wysokość odszkodowania ustalana przez ławę przysięgłych nie jest efektem mechanicznego zastosowania gotowych reguł, lecz rezultatem złożonego procesu oceny dowodów, faktów i argumentów przedstawionych przez strony. System opiera się na założeniu, że to właśnie przysięgli - jako reprezentanci wspólnoty - są najlepiej predestynowani do oceny skali krzywdy, stopnia zawinienia oraz społecznych implikacji danego naruszenia stąd zadanie to wymaga od przysięgłych nie tylko analizy okoliczności sprawy w świetle prawa, lecz także swoistego osądu moralnego, społecznego i emocjonalnego. Istnieje przy tym szereg czynników, które wpływają na ostateczną decyzję panelu - zarówno o zasadności roszczenia, jak i o konkretnej wysokości zasądanego świadczenia.
- c) Podstawą rozstrzygnięcia przysięgłych pozostaje zaprezentowany podczas procesu materiał dowodowy. Odszkodowanie - niezależnie od jego rodzaju - może dotyczyć wyłącznie tych elementów szkody, które zostały należycie wykazane i uznane za wiarygodne. Przysięgli nie mają kompetencji do szacowania krzywdy w oderwaniu od przedstawionych faktów. Obejmuje to zarówno dokumentację medyczną, opinie biegłych, zeznania świadków, jak i osobiste świadectwo powoda dotyczące przeżytych cierpień czy przyszłych konsekwencji zdarzenia. Dopiero w oparciu o te informacje możliwe jest dokonanie oceny strat - tak tych rzeczywistych (np. kosztów leczenia, utraconych dochodów, przyszłych wydatków), jak i niematerialnych, jak ból, cierpienie, czy utrata jakości życia.
- d) Istotnym czynnikiem kształtującym decyzję panelu jest reżim odpowiedzialności przyjęty w danej jurysdykcji. W systemach stosujących zasadę odpowiedzialności stosunkowej, przysięgli nie tylko ustalają całkowity rozmiar szkody, ale również przypisują jej konkretne proporcje w zależności od stopnia winy stron. W praktyce oznacza to, że nawet jeśli powód wykaże istnienie szkody, jej kompensacja zostanie ograniczona, jeśli sam w jakimś stopniu przyczynił się do jej powstania. W przeciwieństwie do tego w jurysdykcjach, w których obowiązuje zasada przyczynienia się, samo stwierdzenie najmniejszego choćby udziału powoda w zdarzeniu skutkuje całkowitą utratą prawa do rekompensaty. Tym samym sposób ustalenia odpowiedzialności w sprawie wprost przekłada się na ostateczny wymiar świadczenia odszkodowawczego.
- e) Proces decyzyjny przysięgłych kształtują również ustawowe ograniczenia wysokości odszkodowań. Nawet jeśli panel uzna, że skala szkody lub naganność czynu pozwanego

uzasadnia wyjątkowo wysokie świadczenie, nie może on przekroczyć ustawowych ram. W praktyce granice te są zazwyczaj komunikowane przez sędziego w ramach instrukcji końcowych, choć nie zawsze są aprobowane podczas deliberacji. Co więcej, fakt istnienia takich ograniczeń niekiedy skłania przysięgłych do poszukiwania rozwiązań alternatywnych - jak np. przypisanie nadzwyczajnej wartości odszkodowaniu kompensacyjnemu w miejsce karnych, aby zrealizować moralną potrzebę ukarania pozwanego. Choć tego rodzaju praktyka pozostaje kontrowersyjna, ukazuje ona, że werdykt w sprawie odszkodowania nie jest wyłącznie wynikiem kalkulacji, ale także wyrazem emocji i przekonań panelu co do sprawiedliwości.

- f) Nie sposób pominąć również znaczenia specyficznych instytucji *common law*, które mogą - choć często niewidocznie - kształtować decyzje ławy. Przykładem jest zasada *collateral source*, która zabrania obniżenia kwoty odszkodowania o środki uzyskane przez powoda z niezależnych źródeł, takich jak prywatne ubezpieczenia. Jej celem jest niedopuszczenie do sytuacji, w której pozwany odnosiłby korzyść z przezorności ofiary. Zasada ta budzi jednak kontrowersje, ponieważ niekiedy prowadzi do sytuacji, w której poszkodowany otrzymuje wielokrotną kompensację tej samej szkody. Mimo to, w tych jurysdykcjach, które ją respektują, przysięgli nie biorą pod uwagę świadczeń uzyskanych przez powoda z tytułu umów z podmiotami trzecimi, co może - w sposób zasadniczy - zawyżyć wysokość zasądzzonego świadczenia.
- g) W zakresie miarkowania odszkodowania istotną rolę pełnią emocje - jest to zauważalne zwłaszcza w sprawach nacechowanych wysokim ładunkiem dramatyizmu lub z udziałem bezbronnych ofiar. W tych przypadkach panel może zatracić obiektywizm i ustalić odszkodowanie oderwane od realiów ekonomicznych i dowodów przedstawionych w toku procesu. Motywacje przysięgłych bywają wówczas bardziej zakorzenione w poczuciu sprawiedliwości społecznej czy chęci wyrażenia dezaprobaty wobec pozwanego niż w zimnej kalkulacji strat. Warto jednak pamiętać, że w znakomitej większości przypadków emocjonalny charakter werdyktu bywa korygowany przez sąd nadzorujący, który - działając w granicach przyznanych mu kompetencji - może zmniejszyć przyznaną kwotę, jeżeli uzna ją za rażąco wygórowaną.
- h) Mechanizmy sędziowskiej kontroli decyzji ławy przysięgłych w zakresie wysokości odszkodowania stanowią istotny instrument równoważenia emocjonalnego charakteru werdyktów z wymogami racjonalności i proporcjonalności. Sędzia procesowy, pełniąc funkcję strażnika prawidłowości postępowania, posiada kompetencję do ingerencji w ustaloną przez przysięgłych kwotę odszkodowania w przypadku, gdy uzna ją za rażąco wygórowaną lub jawnie niewspółmierną do udowodnionej szkody. Jednym z podstawowych narzędzi w tym zakresie jest tzw. *remittitur*, czyli możliwość zaproponowania stronie powodowej obniżenia zasądzonej kwoty pod rygorem zarządzenia nowego procesu w zakresie wysokości odszkodowania. Analogicznie, choć rzadziej, stosuje się *additur*, polegające na zaproponowaniu stronie pozwanej podwyższenia odszkodowania w sytuacji, gdy uznana przez ławę kwota jest oczywiście zaniżona. Sędzia może również działać w oparciu o obowiązujące limity ustawowe (*statutory caps*),

automatycznie redukując w orzeczeniu wysokość odszkodowania do przewidzianego w przepisach maksimum. W skrajnych przypadkach może również unieważnić całe rozstrzygnięcie ławy jako sprzeczne z dowodami przedstawionymi w sprawie lub wewnętrznie nielogiczne, zarządzając ponowne postępowanie. Choć kontrola ta ma charakter wyjątkowy, to w realiach amerykańskiego pełnego procesu cywilnego stanowi ona niezbędną gwarancję ochrony zasady sprawiedliwości proceduralnej i materialnej.

4.4. Metodologia i struktura pracy

Opracowanie zostało przygotowane w oparciu o klasyczne podejście metodologiczne właściwe dla nauk prawnych, ze szczególnym uwzględnieniem metody formalnodogmatycznej, historyczno-porównawczej oraz funkcjonalnej. Wiodącą rolę odegrała metoda formalno-dogmatyczna, zastosowana przede wszystkim w celu rekonstrukcji obowiązujących regulacji prawnych odnoszących się do postępowania cywilnego z udziałem ławy przysięgłych. Analizie poddano zarówno prawo federalne, jak i stanowe, ze szczególnym uwzględnieniem ich interpretacji dokonywanej w orzecznictwie oraz literaturze przedmiotu. Metoda ta odegrała kluczową rolę w ustaleniu pozycji sędziego w ramach pełnego procesu cywilnego, jak również w identyfikacji środków proceduralnych przysługujących stronie niezadowolonej z werdyktu ławy w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Metoda historyczna została wykorzystana przede wszystkim do prześledzenia angielskich korzeni instytucji ławy przysięgłych oraz zbadania jej znaczenia w świadomości społecznej kolonistów i twórców konstytucyjnego porządku Stanów Zjednoczonych. Pozwoliła również ukazać ewolucję funkcji tej instytucji w kontekście dostępu różnych grup społecznych do udziału w wymiarze sprawiedliwości, zmian w liczebności paneli przysięgłych, a także przekształceń w zakresie kompetencji ławy do ustalania wysokości odszkodowania.

Z kolei metoda prawno-porównawcza posłużyła do wykazania różnic między amerykańskim a angielskim modelem procesu cywilnego, realizowanego przy udziale ławy przysięgłych. Została ona również wykorzystana do analizy zróżnicowania regulacji obowiązujących na poziomie federalnym i stanowym — zarówno w odniesieniu do rozbieżności między systemami poszczególnych stanów, jak i w zakresie stopniowego ujednoczania niektórych instytucji proceduralnych w ramach amerykańskiego postępowania cywilnego. W tym kontekście metoda prawno-porównawcza umożliwiła także identyfikację potencjalnych problemów związanych z uznawaniem i wykonywaniem orzeczeń sądów amerykańskich, w których o racjach stron rozstrzygała ława przysięgłych, poza terytorium Stanów Zjednoczonych.

Układ treści monografii odzwierciedla logiczny i funkcjonalny porządek badania, oparty na chronologicznym i systemowym ujęciu instytucji ławy przysięgłych w postępowaniu cywilnym Stanów Zjednoczonych. Praca składa się ze wprowadzenia, w którym zarysowano cele badawcze, postawiono zasadnicze pytania oraz określono zastosowane metody, a także ze wstępnej części poświęconej analizie stanu literatury, wyjaśnieniu terminologii i uzasadnieniu

doboru tematu. Trzon opracowania stanowią cztery rozdziały, ułożone zgodnie z naturalną chronologią postępowania sądowego z udziałem ławy przysięgłych. Całość zamyka część zawierająca konkluzje oraz szczegółową bibliografię.

Rozdział pierwszy ma charakter historyczno-ustrojowy i poświęcony jest genezie instytucji ławy przysięgłych w sprawach cywilnych w USA. Uwzględnia on wspólne źródła procesów cywilnych i karnych oraz podkreśla znaczenie ławy cywilnej w koloniach założycielskich. Szczególną uwagę poświęcono kontrowersjom związanym z przyjęciem VII Noweli do Konstytucji USA oraz trudnościom interpretacyjnym, które pojawiły się w pierwszych dekadach funkcjonowania państwa amerykańskiego. Analizie poddano również orzecznictwo Sądu Najwyższego USA, stanowiące wykładnię treści tej noweli konstytucyjnej, oraz zidentyfikowano obszary pozostawione poza wyraźną regulacją ustrojową.

Rozdział drugi koncentruje się na fazie poprzedzającej formalne otwarcie procesu cywilnego. Przedstawiono tu katalog spraw, które mogą być rozpoznawane w trybie postępowania z udziałem ławy, kwestie związane z ustaleniem właściwości miejscowej sądu oraz kluczowe czynności przygotowawcze. Szczególny nacisk położono na kwestie związane z kompletowaniem panelu przysięgłych - począwszy od tworzenia list potencjalnych członków ławy, przez procedury ich doboru i wykluczeń, aż po praktyki dotyczące anonimizacji i izolacji. Wskazano, że mechanizmy te pełnią doniosłą funkcję w zapewnieniu bezstronności panelu orzekającego.

Rozdział trzeci dotyczy przebiegu właściwej rozprawy sądowej. Szczegółowo omówiono rolę sędziego w zakresie wstępnych instrukcji udzielanych ławie, dopuszczalnych środków dowodowych oraz standardów udowodnienia roszczeń. Uwzględniono również takie zagadnienia, jak możliwość sporządzania notatek przez przysięgłych czy zadawanie przez nich pytań świadkom. Końcowa część rozdziału poświęcona jest instytucji wyroku nakazanego przez prawo (*judgment as a matter of law*), który może zostać wydany przez sędziego jeszcze przed ogłoszeniem werdyktu, oraz możliwości unieważnienia postępowania z przyczyn proceduralnych.

Rozdział czwarty przedstawia końcową fazę procesu oraz zagadnienia postępowania poprocesowego. Punktem wyjścia jest opis zasad deliberacji i mechanizmów dochodzenia do werdyktu, ze wskazaniem jego możliwych rodzajów i zakresu orzekanego odszkodowania. Przeanalizowano sytuacje impasu w głosowaniu oraz szczególną instytucję nullifikacji prawa przez ławę. Uwzględniono także problematykę jawności narad po rozwiązaniu panelu przysięgłych, a także aspekt kosztów pełnego procesu cywilnego. W części poświęconej postępowaniu następczemu omówiono kompetencje sędziego w zakresie zmiany treści orzeczenia oraz możliwości składania wniosków przez strony - m.in. o częściowe uchylenie ustaleń faktycznych, o nowy proces bądź o utrzymanie orzeczenia przy jednoczesnym złagodzeniu jego skutków. Szczególną uwagę poświęcono także środkom kontroli orzeczenia w zakresie zasądzonego odszkodowania.

5. Pozostała działalność naukowa

W ramach mojej kilkunastoletniej działalności naukowej skupiłem się na kilku różnych zagadnieniach prawnych, z czego zdecydowana większość dotyczyła szeroko rozumianego „prawa amerykańskiego”. Przy wyborze tematów kierowałem się przede wszystkim brakiem bądź ich niedostatecznym omówieniem w literaturze prawniczej dostępnej w języku polskim. Celem było wypełnienie tej luki badawczej i przybliżenie zagadnień dotąd pomijanych lub marginalizowanych w krajowym piśmiennictwie. Taka perspektywa badawcza pozwoliła mi również na zaproponowanie polskich odpowiedników amerykańskich terminów prawniczych, które albo nie zostały dotychczas w ogóle przetłumaczone na język polski albo też lepiej odzwierciedlają zarówno federalną strukturę systemu prawnego Stanów Zjednoczonych, jak i jego odmienność względem prawa angielskiego.

5.1. Badania w zakresie postępowania karnego realizowanego przy udziale przysięgłych w USA

Jak wspomniałem powyżej dużą część mojej aktywności badawczej poświęciłem analizie instytucji ławy przysięgłych w amerykańskim wymiarze sprawiedliwości, traktując ją jako unikalny przejaw obywatelskiego udziału w realizacji wymiaru sprawiedliwości oraz jako kluczowy punkt odniesienia w komparatyście prawa procesowego. W realiach amerykańskich organ ten, jest symbolem obywatelskiego udziału w wymiarze sprawiedliwości, pełni ważne funkcje na poziomie politycznoprawnym, jednocześnie będąc kluczowym elementem pełnego procesu sądowego. Pierwsza część tych badań została sfinalizowana monografią dotyczącą udziału przysięgłych w postępowaniu karnym, które to w realiach amerykańskich realizowane są (bądź mogą być) przy udziale przysięgłych.

Monografia *Geneza i praktyka instytucji przysięgłych w amerykańskim postępowaniu karnym* została wydana w 2021 roku; składa się ona ze wstępu, czterech rozdziałów i zakończenia, a całość poprzedziłem spisem treści i zamknąłem obszerną bibliografią. Opracowanie ma dwie tezy badawcze. Pierwsza odnosiła się do wielkiej ławy. Tezą opracowania stało się stwierdzenie, że choć instytucja wielkiej ławy przetrwała w amerykańskim systemie prawnym, to jej tradycyjna rola strażnika praw jednostki uległa znacznemu osłabieniu, a organ ten zatracił swoją „historyczną tożsamość”. W istocie gwałtowny wzrost przestępczości, powstanie nowych kategorii przestępstw, rozwój prokuratury jako profesjonalnej instytucji oraz zmiana społecznych postaw wobec obowiązków obywatelskich - to czynniki, które wpłynęły na zredukowanie aktywnej roli przysięgłych zasiadających w tych panelach. W praktyce wielka ława coraz częściej funkcjonuje nie jako niezależny organ rozpatrujący dowody i chroniący oskarżonego przed nadużyciami, lecz jako formalny instrument legitymizujący działania prokuratury. Jak przedstawiłem w tym opracowaniu jedną z głównych przyczyn tej sytuacji jest brak znajomości prawa przez członków ławy, co skutkuje bezrefleksyjną akceptacją wniosków oskarżyciela. Zjawisku temu sprzyja też inkwizycyjny charakter postępowania przed ławą, tajność posiedzeń oraz brak obowiązku informowania osób wezwanych o ich statusie i prawach. W efekcie decyzje, które

powinny być przedmiotem krytycznej analizy i kontroli, pozostają poza zasięgiem transparentnej oceny, co prowadzi do uzasadnionej krytyki i podważania sensu istnienia tego organu. W mojej ocenie wiele pomóc mogłaby tu instytucja „doradcy prawnego wielkiej ławy”. Obecność zawodowego prawnika niepowiązanego funkcjonalnie ani z którąkolwiek ze stron, ani z sądem miałaby na celu wsparcie przysięgłych w zrozumieniu aspektów prawnych oraz kompetencji ławy, a także obiektywne doradzanie w kwestiach dotyczących materiału dowodowego i procedury. Doradca taki nie zmieniałby istoty postępowania, nie wprowadzałby nadmiernych kosztów, ale znacznie podniósłby jakość podejmowanych przez ławę decyzji.

Druga teza monografii odnosiła się do ławy procesowej. Zakładała, że chociaż jej podstawowe zasady i mechanizmy od czasów uchwalenia Karty Praw nie uległy znaczącym zmianom, to realia społeczne i prawne, w jakich obecnie funkcjonuje, znacznie się zmieniły. Współczesna ława procesowa musi zatem zmierzyć się z wyzwaniem wynikającym z transformacji społecznych oraz procesowych, które wpływają na rolę, jaką pełni w systemie wymiaru sprawiedliwości. Analiza wykazała, że obecne zasady organizacji i działania ławy procesowej w dużej mierze skutecznie zabezpieczają prawa zarówno oskarżonych, jak i ofiar przestępstw. Niemniej jednak, w procesie adaptacji instytucji do nowoczesnych wymogów, przysięgli niejako stali się „ofiarami” tych zmian. Konieczność dostosowywania instytucji do aktualnych realiów wymusiła bowiem naruszenie lub modyfikację tradycyjnych, uważanych powszechnie za „niewzruszalne” zasad dotyczących funkcjonowania ławy. W monografii wskazuję także na istotną rolę, jaką mogą odegrać przysięgli w tzw. racjonalizacji reakcji karnej. Udział ławy procesowej nie powinien ograniczać się wyłącznie do orzekania o winie, lecz - w pewnych kategoriach spraw - rozszerzyć kompetencje przysięgłych o ocenę kwestii związanych z wymiarem kary. To rozszerzenie zakresu działań ławy wydaje się być zgodne z jej etosem jako organu reprezentującego wspólnotę, z której się wywodzi. Pozwala to nie tylko na większą akceptację wyroków, lecz także wzmocnienie legitymacji społecznej całego systemu karnego.

W kontekście moich rozważań dotyczących ławy w postępowaniu karnym istotne miejsce zajmuje tzw. *jury nullification*. Instytucja ta nie jest szeroko omówiona w polskiej literaturze naukowej, a dotyczy sytuacji, w której członkowie ławy - pomimo istnienia dowodów wskazujących na winę oskarżonego - wydają werdykt uniewinniający, co definitywnie kończy postępowanie zainicjowane z wniosku oskarżyciela. Kierują się przy tym względami moralnymi, współczuciem lub niezgodą na zastosowanie konkretnego przepisu prawnego. Tym samym „unieważniają” obowiązujące prawo w jednostkowej sprawie. Choć sądy nie mają obowiązku informowania ławy o takiej możliwości, a jawna akceptacja tej instytucji przez sądy federalne budzi kontrowersje, nullifikacja coraz częściej przywoływana jest jako przejaw społecznej kontroli nad wymiarem sprawiedliwości. Zjawisko to, które nota bene pojawia się w pewnym zakresie także w procesie cywilnym, ujawnia napięcie między literalnym stosowaniem prawa a sumieniem obywateli, stawiając pytanie o granice roli ławy jako niezależnego organu oceniającego nie tylko fakty, ale i sprawiedliwość prawa.

Odrębną, szeroko omówioną we wspomnianej monografii kwestią jest rola ławy przysięgłych w procesach, w których oskarżonemu grozi kara śmierci. Jest to sytuacja, w której

władza państwowa uznaje, że ostateczną decyzję w kwestii najwyższego wymiaru kary powinien mieć tu nie urzędnik państwowy (personifikowany przez sędziego) ile panel przysięgłych będący „sumieniem wspólnoty”. Głos ten uspołecznia taką karę oraz nadaje mu wymiar moralnej i wspólnotowej akceptacji. Decydowanie w tej kwestii przez ławę odbywa się w oddzielnym etapie postępowania, który zbieżny jest na poziomie federalnym i stanowym. Przysięgli, po uznaniu winy oskarżonego, rozważają okoliczności obciążające i łagodzące, wymagana jest od nich także jednomyślność w orzeczeniu o karze śmierci. Podkreśla to wagę tej decyzji oraz konieczność osiągnięcia wspólnej, głęboko przemyślanej oceny. W praktyce przysięgli podejmują decyzję w oparciu o dominujące w danym okręgu sądowym wartości społeczne czy przekonania religijne. Jednocześnie ten model podlega ostrej krytyce - m.in. za to, że emocjonalna natura decyzji może prowadzić do nierównego stosowania kary śmierci, zależnie od miejsca, rasy oskarżonego czy poziomu empatii przysięgłych. Mimo to udział ławy przysięgłych w orzekaniu o życiu i śmierci pozostaje jednym z najbardziej symbolicznych przejawów demokratycznego uczestnictwa obywateli w wymiarze sprawiedliwości i jest ilustracją głęboko zakorzonego przekonania, że sprawiedliwość to nie tylko procedura - ale również osąd moralny wspólnoty.

Publikacje w tym obszarze (poza wymienioną powyżej):

- *Geneza i praktyka instytucji przysięgłych w amerykańskim postępowaniu karnym*, Wyd. IWS 2021 (monografia),
- *The Institution of the Jury in the Works of the Founding Fathers on the Federal Constitution*, 2024 (rozdział w monografii, Wyd. UAM)
- *Kobiety i czarnoskórzy w ławach przysięgłych w Stanach Zjednoczonych*, Zeszyty Prawnicze 2021 (artykuł)
- *Rzetelny proces sądowy w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, 2021 Wyd. IWS (rozdział w monografii)
- W. Kwiatkowski, *Stany Zjednoczone Ameryki, W: Status ustrojowy prokuratury oraz status prawny prokuratora we współczesnych państwach w kontekście zapobiegania przestępczości, jej przyczynom i uwarunkowaniom na tle prawnoporównawczym*, Wydawnictwo SWWS, 2022 (rozdział w monografii)
- W. Kwiatkowski, *Zasady ustrojowe i prawa jednostki*, Oficyna Wydawnicza ASPRA, 2014 (rozdział w monografii)

5.2. Badania w zakresie warstwowej własności nieruchomości

Od kilku lat prowadzę badania dotyczące regulacji prawnych warstwowej własności nieruchomości w państwach obcych, ze szczególnym uwzględnieniem potencjalnych rozwiązań możliwych do implementacji w polskim porządku prawnym. Moje zainteresowanie tą tematyką zrodziło się w kontekście trwającej w Polsce debaty na temat wprowadzenia instytucji tzw. prawa zabudowy warstwowej. W toku badań ustaliłem, że obowiązujący model - oparty w dużej mierze na klasycznych konstrukcjach prawa rzeczowego wywodzących się z

prawa rzymskiego - okazuje się niewystarczający wobec współczesnych wyzwań inwestycyjnych. Dotyczy to szczególnie projektów infrastrukturalnych i urbanistycznych, w których zachodzi potrzeba funkcjonalnego rozdzielenia poszczególnych warstw przestrzennych nad i pod powierzchnią gruntu.

Poszukując odpowiednich wzorców, które mogłyby zainspirować debatę krajową, zwróciłem przede wszystkim uwagę na bogaty dorobek jurysdykcji amerykańskich w tym zakresie, w szczególności instytucję, którą we wszystkich moich opracowaniach przedstawiam jako „transfer niewykorzystanego potencjału zabudowy” (*transfer of development rights*, TDR). Kierunek amerykański jest tu naturalny, bowiem to właśnie w Stanach Zjednoczonych pod koniec XIX w. zaczęła dominować koncepcja własności nieruchomości, zgodnie z którą własność rzeczy nie jest relacją pomiędzy właścicielem a rzeczą, lecz relacją między osobami dotyczącą rzeczy. W konsekwencji tego należy ją rozpatrywać w kategoriach zbioru stosunków prawnych (*bundle of rights*) gdzie właściciel gruntu nie dysponuje monolitycznym „prawem do rzeczy”, ale zespołem odrębnych i zbywalnych uprawnień - m.in. do eksploatacji zasobów mineralnych (*mineral rights*), korzystania z wód (*water rights*) czy dysponowania drzewami dającymi m.in. owoc i cień działce sąsiedniej (*timber rights*). W ramach tego właściciel może dysponować wspomnianym niewykorzystanym potencjałem zabudowy. Dokonując tej czynności przenosi on prawo kontrolowania bądź zabudowy tej działki na nabywcę - w rozmiarze odpowiadającym temu, na co się umówili, i w granicach tego, co zgodnie z obowiązującym prawem można byłoby na niej zbudować. W konsekwencji nabywca może dodać zakupiony niewykorzystany potencjał zabudowy do swojej inwestycji i tym samym legalnie wykroczyć poza maksymalne parametry inwestycji określone w prawie lokalnym dla jego działki.

W trakcie badań poczyniłem szereg ustaleń. Przede wszystkim badania wykazały, że rozwiązania te funkcjonują w większości amerykańskich jurysdykcji, a sama instytucja, zgodnie z istotą federalizmu amerykańskiego, ma *par excellence* stanowy charakter, choć jest wspierana w wielu programach federalnych. Moje badania wykazały też, że mimo wielu reżimów prawnych w obecnych realiach wykształciły się w USA zasadniczo dwa różne mechanizmy, które umożliwiają transfer niewykorzystanego potencjału zabudowy. Oba opierają się na koncepcji przenoszenia uprawnień do zabudowy przypisanych do danej nieruchomości na inne grunty, jednak różnią się one istotnie zarówno pod względem procedur, jak i ram prawnych, w których funkcjonują.

Pierwszy z mechanizmów, tzw. „urbanistyczne scalenie działek”, przyjmuje postać czynności cywilnoprawnej dokonywanej pomiędzy właścicielami sąsiednich nieruchomości. Transakcja taka nie wymaga uzyskania zgody organów administracji, a także nie jest uzależniona od uprzedniego uzgodnienia z władzami lokalnymi. Jej skuteczność opiera się wyłącznie na zgodności z obowiązującymi przepisami administracyjnymi, określającymi parametry inwestycji dopuszczalne w danej jednostce planistycznej (m.in. maksymalna powierzchnia zabudowy, wysokość budynku, stosunek powierzchni zabudowy do powierzchni działki). Z uwagi na to, że w ramach tego mechanizmu może dojść do kumulacji potencjału zabudowy z kilku parceli, częstym zjawiskiem urbanistycznym są nawisy kondygnacji nad

sąsiednimi działkami, co skutkuje tworzeniem się charakterystycznych form architektonicznych widocznych w nowojorskiej tkance miejskiej. Należy zaznaczyć, że mimo iż scalenie działek jest transakcją prywatną, podlega ono ograniczeniom wynikającym z przepisów miejscowego prawa urbanistycznego, które pełni funkcję nadrzędną w ustalaniu zakresu dopuszczalnych przekształceń przestrzeni.

Drugim mechanizmem jest natomiast tzw. „alokacja niewykorzystanego potencjału zabudowy” z nieruchomości objętych szczególnymi formami ochrony - konserwatorskiej lub kulturowej na grunty określane jako „przyjmujące”. W tym przypadku transfer niewykorzystanego potencjału zabudowy nie jest już czynnością czysto prywatną, lecz wymaga różnego stopnia udziału władz. W zależności od kategorii ochrony, procedura może przewidywać konieczność uzyskania zgody administracyjnej, przeprowadzenia konsultacji, bądź co najmniej poinformowania odpowiednich organów o planowanym transferze. Charakterystyczną cechą tego mechanizmu jest to, iż dotyczy on ściśle określonych lokalizacji, wyznaczonych przez władze miejskie w ramach programów ochrony dziedzictwa architektonicznego bądź kulturowego. Dopuszczalne są zatem wyłącznie transfery pomiędzy działkami wskazanymi w oficjalnych dokumentach planistycznych. Co jednak najbardziej istotne, mechanizm ten umożliwia całkowite oderwanie przenoszonego potencjału zabudowy od gruntu, do którego pierwotnie był on przypisany. Oznacza to, że inwestorzy mogą niejako „odkupić” prawa do zabudowy z innej, często oddalonej lokalizacji i włączyć je do projektu realizowanego w zupełnie innym miejscu. Zjawisko to, znane w realiach amerykańskich jako „stacking air rights”, bywa przedmiotem długotrwałych starań inwestorów, którzy często przez lata poszukują możliwości nabycia takich praw z obszarów objętych ochroną. Pozwala im to na zwiększenie intensywności zabudowy w wybranym projekcie bez naruszania przepisów miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Transfery tego rodzaju odgrywają szczególną rolę w centrum nowojorskiego Manhattanu, gdzie każdy dodatkowy metr kwadratowy powierzchni użytkowej ma istotne znaczenie ekonomiczne.

W ramach badań ustaliłem, że dotychczasowe realizacje tych transakcji sprzyjają skoncentrowanej urbanizacji w miejscach wskazanych przez lokalne władze, co skutecznie przeciwdziała chaotycznemu „rozlewaniu się” przedmieść. Dzięki trwałości ustaleń planistycznych, które wiążą także przyszłych właścicieli działek, stabilizowana jest lokalna polityka przestrzenna. Dodatkowo mechanizm TDR otwiera możliwości rewitalizacji centralnych, dobrze skomunikowanych obszarów miast, takich jak dawna infrastruktura kolejowa czy miejskie nieużytki, a nowa zabudowa w miejscach „odbierających” potencjał zwiększa wpływy z podatków lokalnych. Ustaliłem ponadto, że omawiany mechanizm znalazł szerokie zastosowanie także poza granicami metropolii. W warunkach amerykańskich instytucja ta została bowiem zaadaptowana w ramach licznych programów federalnych, stanowych i lokalnych, których celem jest ochrona przyrodniczo cennych obszarów wiejskich oraz gruntów rolnych.

Jak wynika z moich badań szczególnie interesującym aspektem transferu niewykorzystanego potencjału zabudowy jest jego funkcjonowanie jako nietypowej formy rekompensaty za ograniczenia administracyjne nakładane przez władze publiczne (takie jak

limity wysokości i gęstości zabudowy, czy zakazy inwestycyjne wynikające z ochrony dziedzictwa kulturowego i terenów o unikalnych walorach przyrodniczych, czy wysokiej klasie bonitacyjnej). W sytuacjach, w których lokalne przepisy planistyczne uniemożliwiają właścicielowi nieruchomości realizację jednego z podstawowych uprawnień właścicielskich tj. prawa do zabudowy działki bądź rozbudowy istniejących już zabudowań, mechanizm TDR pozwala mu odzyskać część wartości ekonomicznej nieruchomości bez konieczności wypłaty odszkodowania ze środków publicznych. W ten sposób TDR pełni funkcję alternatywy dla klasycznego wywłaszczenia - z jednej strony minimalizuje ryzyko roszczeń z tytułu nadmiernego ograniczenia prawa własności (*regulatory taking*), z drugiej zaś pozwala na realizację celów publicznych - takich jak ochrona zabytków, ładu przestrzennego czy środowiska - w sposób dobrowolny i rynkowy. Przy tym wszystkim państwo (tj. federacja, stan, powiat, gmina, miasto etc.) nie wypłaca właścicielowi odszkodowania w sensie klasycznym, lecz stwarza ramy prawne umożliwiające funkcjonowanie rynku praw do zabudowy. To właściciel decyduje, czy skorzysta z możliwości ich zbycia i jak tak to na jakich warunkach. Zawarcie umowy z nabywcą potencjału, który wykorzysta go w swojej inwestycji, pozwala właścicielowi na częściowe odzyskanie wartości ograniczonego prawa. Instytucja ta pełni zatem funkcję *sui generis* rekompensaty, a jednocześnie stanowi zabezpieczenie dla władz przed roszczeniami z tytułu niekonstytucyjnego wywłaszczenia, szczególnie w przypadkach sporów sądowych dotyczących ograniczeń planistycznych.

Na zakończenie tej kwestii chciałbym dodać, że moje badania w tym zakresie są obecnie kontynuowane i skorelowane z pracami mojej katedry. W ramach tego, celem przyszłego wykorzystania w planowanej monografii wieloautorskiej skupiam się obecnie na analizie rozwiązań prawnych w wybranych państwach azjatyckich tj. Japonii, Singapurze, Malezji czy Wietnamie (na chwilę obecną draft ma ok 350 tys. znaków). Wybór tych państw jest nieprzypadkowy bowiem brak jest polskojęzycznych opracowań w tym temacie a tamtejsza gęsta zabudowa stanowi wręcz idealne warunki do obrotu niewykorzystanym potencjałem zabudowy. W tym celu odbyłem już, współfinansowane przez macierzystą Uczelnię, kwerendy badawcze w Graduate School of Law and Faculty of Law w Kioto oraz University of Tokyo Faculty of Law and Graduate Schools for Law and Politics w Tokio (2023), na Fakultu Undang- Undang, Universiti Malaya w Kuala Lumpur (2024), a także na National University of Singapore Faculty of Law w Singapurze (2024).

W maju 2023 r. uczestniczyłem też w panelu dyskusyjnym w nowojorskim banku Systemu Rezerwy Federalnej, gdzie podjęta została dyskusja na temat zagrożeń związanych z ustanawianiem w realiach amerykańskich hipoteki na zakupionym przez kredytobiorcę niewykorzystanym potencjale zabudowy.

Publikacje w tym obszarze:

- W. Kwiatkowski, *Transfer niewykorzystanego potencjału zabudowy w prawie amerykańskim. Geneza i praktyka*, Wyd. UKSW 2024 (monografia)

- W. Kwiatkowski, *Instytucja banków pośredniczących w obrocie niewykorzystanym potencjałem zabudowy w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Zeszyty Prawnicze, vol. 22, nr 1, 2022 Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (artykuł)
- W. Kwiatkowski, *Transfer niewykorzystanego potencjału zabudowy jako alternatywa dla wywłaszczenia w ramach mechanizmów ochrony obszarów cennych przyrodniczo oraz obszarów rolniczych w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, Zeszyty Prawnicze, vol. 22, nr 4, 2022 Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (artykuł)
- W. Kwiatkowski, *Transfer niewykorzystanego potencjału zabudowy w ramach mechanizmu fuzji działek na przykładzie regulacji Miasta Nowy Jork*, Zeszyty Prawnicze, vol. 22, nr 3, 2022 Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (artykuł)
- W. Kwiatkowski, *Prawne podstawy transferu niewykorzystanego potencjału zabudowy w mieście Nowy Jork* (rozdział w monografii, oddano do druku w marcu 2025)

5.3. Badania w zakresie bankowości centralnej w USA

Niemalże na początku mojej kariery naukowej obszarem moich badań naukowych uczyniłem tematykę banku centralnego USA, a w pewnym sensie także architekturę nadzorczą nad systemem finansowym w USA. Impulsem do napisania pierwszej w Polsce monografii poświęconej Systemowi Rezerwy Federalnej (SRF) była potrzeba zrozumienia jednej z najbardziej wpływowych instytucji nie tylko gospodarki amerykańskiej, ale i globalnego systemu finansowego. Choć SRF odgrywa kluczową rolę w kształtowaniu polityki monetarnej Stanów Zjednoczonych, jego istota - struktura, zakres niezależności, mechanizmy odpowiedzialności - w debacie publicznej, zwłaszcza poza USA, często jest upraszczana, zniekształcana, a niekiedy wręcz demonizowana. W moim przekonaniu rzetelna analiza tej instytucji wymaga znacznie szerszego podejścia niż tylko prawniczego - dlatego książka ma charakter interdyscyplinarny, uwzględniając także kontekst historyczny, polityczny i ekonomiczny.

Analizując to zagadnienie główne pytanie, które sobie postawiłem, brzmiało: co składa się na wyjątkową pozycję banku centralnego USA w strukturze władzy Stanów Zjednoczonych? Odpowiedź na to pytanie wymagała sformułowania kilku hipotez badawczych. Pierwsza zakładała, że centralną rolę w SRF odgrywa Rada Gubernatorów, a jej pozycja instytucjonalna determinuje skuteczność całego systemu. Druga hipoteza rozwija ten wątek, wskazując, że ze względu na konstytucyjną logikę amerykańskiego systemu politycznego - opartego na wyborach, federalizmie i systemie „checks and balances” - członkowie Rady uzyskują realny wpływ na politykę gospodarczą kraju. Trzecia hipoteza dotyczy struktury właścicielskiej 12 banków SRF - mimo, że są one formalnie prywatne, to ich udziałowcy nie uzyskują faktycznego wpływu na funkcjonowanie systemu jako całości. Czwarta hipoteza dotyczy kwestii odpowiedzialności SRF: choć bank centralny USA cieszy się znaczną niezależnością, to istnieją skuteczne mechanizmy kontroli politycznej i publicznej, które zapewniają równowagę i przejrzystość działania.

W badaniach ustaliłem, że utworzenie w 1913 r. Rezerwy Federalnej stanowi istotny przykład kompromisu konstytucyjnego w amerykańskim systemie prawnym. Ustawa powołująca SRF nie przełamała klasycznego trójpodziału władzy, lecz była wynikiem negocjacji i porozumienia pomiędzy Kongresem a prezydentem Stanów Zjednoczonych. Była odpowiedzią na narastające wyzwania gospodarcze oraz niestabilność systemu bankowego, jaka charakteryzowała przełom XIX i XX wieku. Delegowanie polityki pieniężnej do niezależnego podmiotu miało na celu umożliwienie podejmowania decyzji o charakterze trudnym i kontrowersyjnym, wolnych od bezpośredniej presji politycznej, co wpisywało się w dążenie do stabilizacji gospodarczej i ochrony interesu publicznego. Ustaliłem też, że wzrost zaufania społecznego do Rezerwy Federalnej wiązał się przede wszystkim z profesjonalizacją jej działań oraz skutecznością decyzji podejmowanych przez Radę Gubernatorów. Ustanowienie jasnej struktury decyzyjnej opartej na wiedzy ekspertów, transparentna polityka informacyjna oraz mechanizmy odpowiedzialności wobec społeczeństwa przyczyniły się do umocnienia pozycji SRF jako kluczowego podmiotu w systemie finansowym.

W rezultacie badań ustaliłem także, że pozycja Rady Gubernatorów ewoluowała wraz z rozwojem sytuacji krajowej i międzynarodowej. Na początku funkcjonowania SRF Zarząd (poprzednik Rady Gubernatorów) dysponował relatywnie słabą pozycją, a poszczególne banki rezerwy cieszyły się znaczną autonomią, co prowadziło do problemów w koordynacji działań oraz negatywnie wpływało na wizerunek instytucji. Kryzys gospodarczy lat 30. XX wieku oraz wprowadzenie Ustawy Bankowej z 1935 roku znacząco wzmocniły rolę Rady Gubernatorów, czyniąc ją centralnym organem decyzyjnym SRF. Rada uzyskała wówczas prawo głosu w odpowiadającym za prowadzenie polityki pieniężnej banku Komitecie ds. Operacji Otwartego Rynku oraz stała się profesjonalną instytucją, zdolną do realizacji swoich zadań w warunkach ograniczonego wpływu czynników politycznych.

W badaniach ustaliłem ponadto, że obecny zakres kompetencji Rady Gubernatorów jest szeroki i wielowymiarowy. Organ ten zarządza bieżącą działalnością banku, zatrudnia specjalistów, prowadzi dialog z władzami federalnymi oraz międzynarodowymi instytucjami finansowymi. Mając większość w Komitecie Rada współtworzy politykę pieniężną, samodzielnie ustala rezerwy obowiązkowe oraz określa zasady działania programów pomocowych, które mają kluczowe znaczenie dla stabilności gospodarczej kraju. Ponadto Rada reguluje i nadzoruje sektor bankowy, ze szczególnym uwzględnieniem największych instytucji finansowych, współpracując ściśle z Kongresem i prezydentem jest także konsultowana w zakresie zmian legislacyjnych związanych z systemem finansowym. Rada sprawuje też kontrolę nad dwunastoma bankami Rezerwy Federalnej, zatwierdzając ich budżety, powołując część członków rad dyrektorów oraz zatwierdzając prezesów wraz z wysokością ich wynagrodzeń. Pomimo że banki członkowskie są formalnymi akcjonariuszami banków SRF, ich wpływ na politykę całego systemu pozostaje mocno ograniczony, co zabezpiecza niezależność instytucji.

Jedną z konkluzji moich badań jest to, że ewolucja wpływów Rady Gubernatorów na politykę gospodarczą Stanów Zjednoczonych pokazuje, że organ ten dysponuje znaczną swobodą działania. Ustawodawca powierzył Radzie określone cele, jednakże nie ustalił ich

hierarchii, co pozwala Radzie elastycznie reagować na zmienne warunki gospodarcze. Taka konstrukcja normatywna skutkuje tym, że Rada Gubernatorów odgrywa nie tylko rolę wykonawcy polityki monetarnej, lecz także jej realnego współtwórcy. W praktyce oznacza to, że w sytuacjach niepewności lub kryzysu gospodarczego to właśnie Rada staje się jednym z kluczowych podmiotów kształtujących kierunki interwencji publicznej, korzystając przy tym z dużej autonomii decyzyjnej oraz instrumentarium o strategicznym znaczeniu.

Osobno należy napomnieć także o Przewodniczącym Rady Gubernatorów. Jak ustaliłem, choć Rada Gubernatorów działa jako organ kolegialny, to pozycja przewodniczącego rady z biegiem lat znacznie się umocniła, wykraczając poza formalne kompetencje i stając się kluczową figurą wpływającą na kształt polityki banku centralnego. Choć formalnie jego głos waży tyle samo, co innych członków Rady Gubernatorów i Komitetu, to w praktyce pełni on funkcję lidera i jest twarzą amerykańskiej polityki monetarnej. Jego pozycja opiera się na autorytecie, tradycji oraz roli koordynatora działań SRF, co nadaje mu realny wpływ na kierunek polityki banku centralnego. Jego wyjątkowość wzmacnia fakt, że wybierany jest na podstawie podwójnego mandatu - najpierw jako członek Rady na 14-letnią kadencję, a następnie jako przewodniczący na 4 lata. Mimo że ustawa nie przewiduje procedury jego odwołania, próby jego usunięcia wiązałyby się z poważnym ryzykiem konstytucyjnym i politycznym. Jego usunięcie mogłoby wywołać destabilizację wewnątrz Rady i FOMC oraz pogłębić napięcia instytucjonalne.

Publikacje w tym obszarze:

- W. Kwiatkowski, *System Rezerwy Federalnej*, 2014, Wydawnictwo Naukowe Scholar, 212 (monografia, publikacja ta została w 2013 r. w całości sfinansowana ze środków Narodowego Banku Polskiego, a sama książka ukazała się na stulecie powstania Systemu Rezerwy Federalnej)
- W. Kwiatkowski, *Pozycja w systemie władzy USA oraz zadania Rady ds. Monitorowania Stabilności Finansowej*, Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno- Społecznego Studia i Prace, Warszawa Oficyna Wydawnicza Szkoła Główna Handlowa, nr 1, 2017,
- W. Kwiatkowski: *Stabilność i bezpieczeństwo systemu finansowego USA w kilka lat po wejściu w życie ustawy Dodda-Franka*, Zeszyty Prawnicze, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, vol. 17, nr 3, 2017
- W. Kwiatkowski: *Instytucjonalna i kompetencyjna ewolucja banku centralnego Stanów Zjednoczonych amerykańki na przestrzeni XX w.*, Zeszyty Prawnicze, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, 2010, s. 275-304 (publikacja przed obroną doktoratu)
- W. Kwiatkowski, *Pierwszy Bank Stanów Zjednoczonych jako pierwowzór Systemu Rezerwy Federalnej*, Zeszyty Prawnicze, Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, 2009 (publikacja przed obroną doktoratu)

5.4. Badania w zakresie kompetencji federalnych i stanowych organów władzy oraz praw jednostki w świetle Konstytucji USA

Obszarem moich badań naukowych uczyniłem wybrane zagadnienia z zakresu kompetencji władz oraz praw jednostki w świetle Konstytucji USA.

a) W artykule „Authorization and Appropriation: An Implementation of Congress’ Power of the Purse” podjąłem się analizy mechanizmów kontroli finansowej Kongresu USA, wskazując na ich istotne znaczenie w strukturze amerykańskiego konstytucjonalizmu. System ten, oparty na fundamentalnej zasadzie podziału władzy, przyznaje Kongresowi wyłączne kompetencje w zakresie przyznawania środków finansowych - tzw. power of the purse. Jednak praktyczne wykonywanie tej funkcji ujawnia szereg złożonych i wielowarstwowych procedur, które znacząco wykraczają poza samą zgodę na wydatkowanie pieniędzy federalnych.

Jednym z podstawowych rozróżnień, które warto uwzględnić w tym kontekście, jest różnica między aktami autoryzacyjnymi (*authorization bills*) a aktami apropracyjnymi (*appropriations bills*). Pierwsze z nich ustanawiają lub modyfikują programy federalne i określają maksymalne kwoty, które mogą być na nie przeznaczone, jednak nie zapewniają jeszcze faktycznego finansowania. Dopiero ustawy apropracyjne przyznają konkretne środki na konkretne cele. Ten dualizm stanowi ważny element kontroli Kongresu nad działaniami egzekutywy, ale jednocześnie jest źródłem napięć i opóźnień w procesie budżetowym.

W sytuacjach, gdy Kongres nie jest w stanie uchwalić ustawy budżetowej w wymaganym terminie, wykorzystuje się narzędzie tzw. *continuing resolutions*. Umożliwiają one tymczasowe finansowanie rządu na poziomie z poprzedniego roku, co pozwala uniknąć paraliżu funkcjonowania agend federalnych. Choć akty te są praktycznym mechanizmem awaryjnym, ich nadużywanie świadczy o głębokich trudnościach politycznych i strukturalnych w systemie budżetowym.

Jak ukazałem w opracowaniu rzeczywiste skutki opóźnień w procesie uchwalania budżetu objawiają się właśnie w postaci tzw. shutdownu (tj. wstrzymania przez administrację federalną wszystkich niewitalnych z punktu widzenia bezpieczeństwa narodowego działalności) których doświadczyły Stany Zjednoczone kilkakrotnie w ciągu ostatnich dekad. Przykłady z lat 1995-1996, 2013 oraz 2018-2019 pokazały, że spory o charakterze ideologicznym (np. kwestie imigracji czy opieki zdrowotnej) mogą prowadzić do całkowitego wstrzymania działalności instytucji publicznych. Shutdown ma negatywne skutki zarówno gospodarcze, jak i społeczne, a jego polityczne konsekwencje bywają trudne do przewidzenia - czasem osłabiają one pozycję prezydenta, innym razem przynoszą straty parlamentarzystom.

b) W rozdziale „Działalność Kongresu i Prezydenta w przedmiocie dostępu obywateli do informacji z zakresu bezpieczeństwa narodowego w Stanach Zjednoczonych Ameryki” ustaliłem, że w Stanach Zjednoczonych dostęp obywateli do informacji publicznych stanowi istotny element demokratycznej kontroli nad władzą. Jednak obszar bezpieczeństwa narodowego od zawsze pozostaje szczególnie wrażliwym polem, w którym transparentność zderza się z potrzebą zachowania tajemnicy. Stąd działalność zarówno Kongresu, jak i

Prezydenta w tym zakresie kształtowana jest przez złożoną grę kompetencyjną oraz napięcia między interesem publicznym a ochroną państwa.

Zgodnie z federalną Konstytucją, Prezydent jako naczelny dowódca sił zbrojnych, posiada szerokie uprawnienia w zakresie prowadzenia polityki bezpieczeństwa narodowego. Jednak Kongres nie pozostaje w tym względzie bierny. To on ma prawo uchylać budżet obronny, nadzorować działalność służb wywiadowczych, a w razie potrzeby - wszczynać dochodzenia i organizować przesłuchania. Stąd zarówno egzekutywa, jak i legislatura podejmują działania, które mają wpływ na zakres ujawnianych obywatelom informacji związanych z bezpieczeństwem narodowym.

Ustaliłem ponadto, że kluczowym aktem prawnym umożliwiającym obywatelom dostęp do informacji jest ustawa *Freedom of Information Act* z 1966 roku. Choć gwarantuje ona dostęp do dokumentów będących w posiadaniu agencji federalnych, to przewiduje również liczne wyjątki - z których najistotniejsze dotyczą właśnie kwestii bezpieczeństwa narodowego. W praktyce przedstawiciele władzy bardzo często powołują się na te wyjątki, co z jednej strony może być uzasadnione, a z drugiej rodzi pytania o nadużywanie klauzuli tajności.

c) Artykuł „Przejmowanie władzy prezydenckiej w Stanach Zjednoczonych” dotyczy jednego z najbardziej istotnych i zarazem delikatnych ogniw funkcjonowania ustroju konstytucyjnego USA. W opracowaniu tym podjąłem się analizy zarówno ram prawnych, jak i politycznych oraz instytucjonalnych aspektów tego procesu, który formalnie zaczyna się po wyborach, lecz jego fundamenty sięgają znacznie głębiej - do istoty ciągłości władzy w państwie demokratycznym.

Na wstępie skupiłem się na konstytucyjnych i ustawowych podstawach przekazywania władzy wykonawczej. Omówiłem przepisy Artykułu II Konstytucji oraz XX Noweli w zakresie, w jakim regulują one terminy sprawowania urzędu prezydenta, a tym samym wyznaczając ramy czasowe dla skutecznego przekazania władzy. Następnie przeanalizowałem ustawę *Presidential Transition Act* z 1963 roku, która to ustanowiła podstawy instytucjonalne i finansowe dla płynnego przekazywania obowiązków między odchodzącą a nową administracją.

W dalszej części artykułu poświęciłem uwagę roli General Services Administration, która po każdorazowych wyborach musi na własne potrzeby formalnie ustalić zwycięzcę, aby uruchomić proces przekazania środków finansowych, dostępu do biur oraz informacji niejawnych prezydentowi-elektowi oraz jego współpracownikom. W opracowaniu zająłem się również rolą ustępującego prezydenta w całym procesie.

Choć Konstytucja nie nakłada bezpośredniego obowiązku współpracy z następcą, to wieloletnia praktyka konstytucyjna oraz elementarne zasady porządku demokratycznego zakładają, że odchodzący prezydent i jego zespół będą współpracować z nową administracją. Wskazałem tu na przykłady niestandardowych sytuacji - takich jak odmowa udziału Donalda Trumpa w inauguracji Bidena czy przedłużające się spory wyborcze w 2000 roku (Bush v. Gore).

W artykule poruszyłem również wątek roli służb specjalnych oraz przekazywania prezydentowi-elektowi codziennego przeglądu informacji wywiadowczych. W opracowaniu poruszyłem także kwestie organizacyjne i personalne. Wskazałem, że nowa administracja musi

w krótkim czasie obsadzić tysiące stanowisk, z których wiele wymaga zatwierdzenia przez Senat.

Zwróciłem też uwagę na to, że nawet jeśli wszystkie procedury zostaną formalnie dochowane, ich zakłócenie - czy to przez odmowę współpracy, czy przez sądowe spory - może prowadzić do osłabienia pozycji władzy wykonawczej i pogłębienia kryzysu konstytucyjnego.

d) Ważnym uzupełnieniem badań ramach tego bloku tematycznego są również artykuły „Prawo łaski na poziomie stanowym w USA” oraz „Federalne prawo łaski w Stanach Zjednoczonych Ameryki”. Mając na uwadze federalizm amerykański, pierwsza konkluzja jaka z nich wynika jest stosunkowo oczywista, choć niekoniecznie w naszych realiach polityczno- prawnych. Otóż prawo łaski nie jest jednolicie uregulowane w USA - prezydent USA ma konstytucyjne prawo łaski w zakresie przestępstw określonych w prawie federalnym, natomiast gubernatorzy stanów (lub inne organy, jak komisje ds. ułaskawień) mają analogiczne uprawnienia względem przestępstw stanowych, ale oparte na konstytucjach stanowych, które różnią się między sobą.

Opracowania te omawiają orzeczenia sądów federalnych i stanowych dotyczących stosowania prawa łaski, wyjaśniają na czym może polegać akt łaski, kiedy i w jakim zakresie prezydent lub jego stanowy odpowiednik w tym zakresie mogą stosować prawo łaski, oraz czy decyzja taka podlega jakiegokolwiek kontroli innych organów władzy.

Publikacje te wyraźnie wskazują, że prawo łaski jest jednym z najbardziej dyskrejonalnych uprawnień egzekutywy, które nierzadko stosowane są w sytuacjach wyjątkowych i mają na celu symboliczne lub praktyczne zakończenie głębokiego kryzysu społecznego lub politycznego. Dobitym przykładem takiego aktu łaski jest decyzja prezydenta Abrahama Lincolna o udzieleniu generalnego aktu łaski części konfederatów w okresie odbudowy po wojnie domowej. Działanie to miało na celu przywrócenie jedności narodowej oraz stworzenie fundamentu dla pokojowej reintegracji Południa. Równie istotne znaczenie miał akt łaski udzielony przez prezydenta Geralda Forda wobec Richarda Nixona po aferze Watergate - gest ten, choć wywołał kontrowersje, miał w założeniu położyć kres jednemu z najgłębszych kryzysów zaufania obywateli do instytucji federalnych i umożliwić narodowi „pójście dalej”.

Opracowania te wskazują też kontrowersyjne przypadki ułaskawień (np. ułaskawienia polityczne), które potwierdzają nadal istniejące silne napięcia między moralnością, prawem a polityką.

e) Szeregu istotnych z punktu widzenia praw jednostki ustaleń naukowych dokonałem w dwujęzycznych opracowaniach *Władza rodzicielska. Stany Zjednoczone/The United States of America. Parental Authority* oraz *Władza rodzicielska. Kanada/Canada. Parental Authority* jakie ukazały się w monografii wieloautorskiej pt. *Władza rodzicielska. Interdyscyplinarna analiza instytucji Parental Authority. Cross-Disciplinary Analysis of a Legal Institution* (2023).

W zakresie modelu konstytucyjnego i źródeł prawa ustaliłem, że zarówno Kanada, jak i Stany Zjednoczone są państwami federalnymi, jednak różnią się w zakresie ochrony konstytucyjnej rodziny. W USA Konstytucja nie zawiera bezpośredniego odniesienia do

rodziny, lecz Sąd Najwyższy wywiódł prawo do rodzicielstwa z klauzuli *due process*. W Kanadzie natomiast brak jest jednoznacznego konstytucyjnego umocowania rodziny w Karcie Praw i Wolności, co wynika z różnorodności kulturowej i etnicznej społeczeństwa, jednak ochrona rodziny została ukształtowana w praktyce orzeczniczej Sądu Najwyższego Kanady.

W zakresie sądowego rozstrzygania spraw rodzinnych i modelu władzy rodzicielskiej ustaliłem, że w Kanadzie większy nacisk położono na współodpowiedzialność rodziców i opiekunów, czego wyrazem jest nowelizacja federalnej *Divorce Act* z 2021 r., która zastąpiła pojęcia „custody” i „access” terminami „parenting time” i „decision-making responsibility”, eliminując język konfrontacyjny. W USA natomiast nadal funkcjonuje bardziej tradycyjna terminologia (*custody, visitation*), a orzecznictwo koncentruje się na dobru dziecka i konstytucyjnej ochronie praw rodzicielskich, ale bez jednolitego języka ustawowego na poziomie federalnym.

W zakresie orzecznictwa sądowego ustaliłem, że w USA kluczowe znaczenie ma orzeczenie *Troxel v Gramille* (2000), w którym Sąd Najwyższy potwierdził prawo rodziców do decydowania o kontaktach dziecka z osobami trzecimi jako element ich wolności osobistej chronionej przez Konstytucję. W Kanadzie z kolei przełomowe znaczenie ma sprawa *New Brunswick v. G.(J.)* (1999), w której Sąd stwierdził, że odmowa przyznania pomocy prawnej rodzicom w sprawie odebrania im dziecka narusza Kartę Praw.

W zakresie ingerencji państwa w relacje rodzinne ustaliłem, że Kanadyjski model akcentuje minimalizację ingerencji państwowej i utrzymanie więzi dziecka z rodziną biologiczną, nawet w sytuacjach opieki zastępczej (foster care). W USA, mimo silnej ochrony praw rodzicielskich, w praktyce system child protection pozwala na dość szeroką ingerencję w sytuacjach podejrzenia przemocy.

W zakresie uwzględniania głosu dziecka natomiast ustaliłem, że w Kanadzie znacząco rozwinęto instytucjonalne gwarancje umożliwiające wysłuchanie dziecka w sprawach, które go dotyczą - zarówno w postępowaniach adopcyjnych, jak i opiekuńczych. W USA takie rozwiązania występują w sposób rozproszony i niejednolity, zależny od prawa stanowego.

Co się natomiast tyczy odpowiedzialności rodziców i praw dziecka to Kanada wprowadziła mechanizmy pozwalające dzieciom na domaganie się rekompensaty (np. za szkody prenatalne), oraz określiła zasady częściowego zarządu majątkiem dziecka. W USA kwestie te są znacznie bardziej rozproszone i zależne od indywidualnych regulacji stanowych - nie występuje np. jednolity model nadzoru publicznego nad majątkiem dziecka, jak w Kanadzie (np. instytucja *Public Guardian and Trustee* w *British Columbia*).

W zakresie adopcji i opieki zastępczej ustaliłem, że w Kanadzie każda prowincja przyjęła szczegółowe regulacje dotyczące adopcji, z naciskiem na zgodność z najlepszym interesem dziecka i poszanowanie jego tożsamości kulturowej. W USA praktyka adopcyjna jest bardziej zdecentralizowana, a rozwiązania mniej zharmonizowane, choć podlegają regulacjom federalnym w zakresie standardów minimalnych.

W zakresie praw mniejszości i tzw. „nowych form rodziny” ustaliłem, że kanadyjski system prawny dostosował regulacje do realiów związków jedнопłciowych już od lat 90. XX w., oferując szerokie uprawnienia adopcyjne i uznanie wspólnego rodzicielstwa. W USA postęp

w tym zakresie nastąpił dopiero po wyroku *Obergefell v. Hodges* (2015), a realizacja tych praw wciąż zależy od praktyki stanowej.

W zakresie udziału instytucji społecznych ustaliłem, że Kanada w większym stopniu włączyła aktorów pozasądowych w rozwiązywanie konfliktów rodzinnych, np. poprzez instytucję family court counsellor czy family advocate, co sprzyja alternatywnym metodom rozwiązywania sporów. W USA mediation i ADR także zyskują popularność, jednak ich dostępność i rola są zróżnicowane terytorialnie.

W zakresie standardów międzynarodowych ustaliłem, że Kanada deklaratorywnie akceptuje szereg konwencji międzynarodowych, jednak - co ustaliłem - ich implementacja wymaga osobnych aktów ustawowych, a brak implementacji oznacza brak możliwości bezpośredniego powołania się na postanowienia konwencji. USA z kolei nie ratyfikowały m.in. Konwencji o prawach dziecka, co czyni system mniej otwartym na normy prawa międzynarodowego publicznego w tym zakresie.

f) Artykuł pt. „Zagadnienie kary śmierci w Stanach Zjednoczonych Ameryki” dotyczy konstytucyjnych, prawnych i praktycznych aspektów stosowania kary śmierci w Stanach Zjednoczonych, ze szczególnym uwzględnieniem orzecznictwa Sądu Najwyższego USA oraz różnic wynikających z federalnego charakteru systemu prawnego.

W toku badań ustaliłem, że kara śmierci, mimo postępujących tendencji abolicjonistycznych, wciąż stanowi istotny element amerykańskiego systemu wymiaru sprawiedliwości. Jej obecność jest silnie uwarunkowana historycznie, a współcześnie utrzymuje się przede wszystkim dzięki kompetencjom władz stanowych w zakresie stanowienia prawa karnego.

Ustaliłem, że fundamentalne znaczenie dla obecnego kształtu regulacji dotyczących kary śmierci miało orzecznictwo Sądu Najwyższego USA, w szczególności wyrok w sprawie *Furman v. Georgia* z 1972 roku, który doprowadził do czasowej jej dezaktywacji z powodu arbitralności orzekania, oraz wyrok w sprawie *Gregg v. Georgia* z 1976 roku, który dopuścił jej przywrócenie pod warunkiem spełnienia określonych standardów proceduralnych. To właśnie te decyzje ukształtowały model „dwufazowego” postępowania karnego w sprawach o karę śmierci, w którym osobno rozstrzygana jest kwestia winy i osobno wymiar kary.

Ustaliłem również, że orzeczenie kary śmierci pozostaje w gestii ławy przysięgłych, która w ramach tzw. „penalty phase” dokonuje oceny okoliczności łagodzących i obciążających. Wymagana jest jednomyślność ławy, co stanowi istotny element gwarancyjny. Jednocześnie jednak podkreśliłem, że proces selekcji przysięgłych w sprawach o karę śmierci prowadzi do wykluczenia osób z zasady sprzeciwiających się tej karze, co może zaburzać społeczny balans składu ławy.

Zajmując się także ograniczeniami konstytucyjnymi, wskazałem, że kara śmierci nie może być wymierzana osobom niepełnoletnim w chwili popełnienia czynu, osobom z niepełnosprawnością intelektualną ani tym, które nie są w stanie zrozumieć sensu egzekucji. Ustalenia te opierałem na orzeczeniach *Roper v. Simmons*, *Atkins v. Virginia* i *Ford v. Wainwright*.

W opracowaniu przedstawiłem także metody wykonywania kary śmierci oraz prawne dyskusje wynikające z tej kwestii. Ustaliłem, że choć dominującą metodą pozostaje zastrzyk śmiertelny, to w niektórych stanach dopuszcza się alternatywne formy egzekucji - jak krzesło elektryczne, rozstrzelanie czy komora gazowa. Różnorodność ta wynika z federalnego charakteru państwa i autonomii legislacyjnej poszczególnych stanów.

Podjąłem również próbę oceny efektywności i kosztów systemu kary śmierci. Ustaliłem, że procesy zakończone wyrokami śmierci są wielokrotnie droższe od spraw kończących się orzeczeniem dożywotniego pozbawienia wolności bez możliwości zwolnienia warunkowego, co staje się jednym z argumentów wykorzystywanych przez zwolenników jej zniesienia.

Zwróciłem także uwagę na utrzymywanie kary śmierci w prawie federalnym i wojskowym. Choć jej wykonanie wymaga zgody prezydenta USA, a egzekucje są niezwykle rzadkie, to wciąż istnieje szeroki katalog przestępstw federalnych i wojskowych, za które można ją orzec - w tym także przestępstwa niezwiązane z pozbawieniem życia.

Wreszcie, wskazałem na istnienie wielu nierówności systemowych, które wpływają na sposób stosowania kary śmierci w praktyce - zwłaszcza w odniesieniu do osób ubogich i przedstawicieli mniejszości etnicznych. Pojawia się również coraz więcej przykładów błędnych skazań, których wykrycie możliwe było dopiero dzięki badaniom DNA i pracy organizacji zajmujących się niesłusznie skazanymi.

6. Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.

a) W 2018-2019 byłem kierownikiem zadania pt. *„Wpływ ofiar przestępstw na proces prawotwórczy w Parlamencie Europejskim na tle rozwiązań obowiązujących w Stanach Zjednoczonych Ameryki”* w projekcie pt. *„Wybrane zagadnienia systemu zapobiegania przestępczości, jej przyczynom i uwarunkowaniom w kontekście prawnoporównawczym”* (umowa nr DSRiN-I-7211-394/18) realizowanego na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W ramach projektu powstała monografia pt. *Wpływ ofiar przestępstw na prace Parlamentu Europejskiego w świetle doświadczeń procesu stanowienia prawa w Stanach Zjednoczonych*, Wyd. IWS 2020.

b) Od marca 2020 do września 2021 brałem udział w projekcie naukowym realizowanym w SWWS pn. *„Pilotaż programu wdrażającego ideę sprawiedliwości naprawczej na terenie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Lublinie”*, z czego od marca 2020 do końca czerwca 2021 pełniłem funkcję zastępcy kierownika projektu.

c) W 2020 r. byłem wykonawcą w projekcie *Usytuowanie na poziomie samorządów lokalnych instrumentów wsparcia dla MSP, działających w oparciu o model wielopoziomowego zarządzania regionem finansowany przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju w ramach Programu Strategicznego Gospostrateg, realizowany przez konsorcjum w składzie:*

Województwo Kujawsko-Pomorskie, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie i Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. (Nr umowy GOSPOSTRATEG1/385453/3/NCBR/2018).

W ramach zleconego mi zadania sporządziłem opracowanie *Analiza istniejącego otoczenia regulacyjnego, koncepcja założeń regulacyjnych oraz standardów prawnych opracowywania i przyjmowania Lokalnych Programów Gospodarczych w oparciu o przeprowadzone prace analityczne i koncepcyjne ich działania, a także koncepcja funkcjonowania, założenia regulacyjne i standardy prawne umów dla współpracy lokalnych MSP, jako podwykonawców wobec wiodących firm wraz z analizą i oceną oraz wskazaniem formuł możliwych do stosowania instrumentów w ramach lokalnych programów gospodarczych realizowanych przez Lokalne Organizacje Gospodarcze, ocena ex ante.*

d) W 2019-2021 r. byłem pracownikiem naukowo-dydaktycznym zatrudnionym w Wyższej Szkole Kryminalistyki i Penitencjarystyki (później Szkoła Wyższa Wymiaru Sprawiedliwości), gdzie jako Dyrektor Instytutu współtworzyłem program zajęć dla studentów mundurowych SW w służbie kandydackiej. W ramach działalności dydaktycznej prowadziłem też dla skoszarowanych w Kaliszu funkcjonariuszy SW w służbie kandydackiej zajęcia z zakresu prawa (podstawy prawa konstytucyjnego, organy ochrony prawnej w Polsce, podstawy prawa karnego, prawa człowieka). W ostatnim roku pracy w WSKiP/SWWS współtworzyłem program studiów tej Uczelni na kierunku prawo.

e) W 2020 r. byłem recenzentem zewnętrznym aplikacji kandydatów z Chińskiej Republiki Ludowej biorących udział w rekrutacji do Programu PROM- „Międzynarodowa wymiana stypendialna doktorantów i kadry akademickiej” realizowanego przez Uniwersytet Warszawski w ramach Programu Operacyjnego „Wiedza-Edukacja-Rozwój”.

f) W 2018 r. podjąłem współpracę z prof. Hankem Nuverem z University of Alaska Fairbanks. Jest on cenionym w Stanach Zjednoczonych ekspertem badającym zjawisko brutalnych lub poniżających rytuałów inicjacyjnych w grupach (hazing). Profesor Nuver był jednym z prelegentów na konferencji organizowanej przeze mnie w 2019 r. w Warszawie.

g) W 2012 r. oraz w 2016 r. odbyłem kwerendę biblioteczną w State Library of Kansas (w 2016 r. wyjazd był współfinansowany ze środków Uczelni).

h) W 2019 r. odbyłem kwerendę biblioteczną w Edward Bennett Williams Law Library w Waszyngtonie (kwerenda sfinansowana w ramach projektu badawczego „Wpływ ofiar przestępstw na proces prawotwórczy w Parlamencie Europejskim na tle rozwiązań obowiązujących w Stanach Zjednoczonych Ameryki” realizowanego przez Instytut Wymiaru Sprawiedliwości na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie).

i) W 2022 r. odbyłem kwerendę biblioteczną w Chicago Public Library oraz The New York Public Library celem zaznajomienia się z instytucją „air rights”. W ramach tego wyjazdu odbyłem także spotkania z prawnikami z kancelarii chicagowskich i nowojorskich specjalizujących się w obsłudze transakcji mających na celu przeniesienie własności niewykorzystanego potencjału zabudowy oraz ustalania nawisów nad gruntem sąsiednim.

- j) W 2023 r. wspólnie z Dziekanem mojego macierzystego wydziału uczestniczyłem też w spotkaniach w nowojorskim oraz filadelfijskim banku Rezerwy Federalnej, gdzie uczestniczyłem w dyskusji dotyczącej ustanawiania w realiach amerykańskich hipoteki na niewykorzystanym potencjale zabudowy. Wyjazd był w całości sfinansowany ze środków macierzystej Uczelni.
- k) W 2023 r. odbyłem kwerendę badawczą na uniwersytetach w Graduate School of Law and Faculty of Law (Kioto) oraz University of Tokyo Faculty of Law and Graduate Schools for Law and Politics (Tokio). Jej celem było zaznajomienie się z japońskimi regulacjami dotyczącymi warstwowej własności nieruchomości, a także specyfiką takich instytucji jak Floor-Area Ratio (Yosekiritsu) czy Building Coverage Ratio (Kenpeiritsu). Wyjazd był współfinansowany ze środków macierzystej Uczelni.
- l) W 2024 r. odbyłem kwerendę badawczą w Fakulti Undang-Undang, Universiti Malaya, Kuala Lumpur, Malaysia. Kwerenda dotyczyła malezyjskich regulacji (obowiązujących i planowanych) z zakresu prawa warstwowego. Wyjazd był współfinansowany ze środków Uczelni.
- m) W 2024 r. odbyłem kwerendę badawczą na National University of Singapore, Faculty of Law w Singapurze. Kwerenda dotyczyła kwestii singapurskich regulacji z zakresu prawa warstwowego. Wyjazd był współfinansowany ze środków Uczelni.
- n) W maju 2025 r. w ramach pracy nad monografią dotyczącą genezy i obecnej architektury nadzoru i regulacji nad systemem bankowym w USA wizytowałem banki Rezerwy Federalnej w Nowym Jorku, Filadelfii oraz Richmond. Głównym zamierzeniem było tu uzyskanie informacji dotyczących wpływu na prace banków SRF wydanego w lutym 2025 Rozporządzenia 14215 prezydenta Donalda Trumpa. Wyjazd był współfinansowany ze środków Uczelni.

7. Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę.

- W W SKiP/SWW S w okresie od X 2019 r. do maja 2021 r. pełniłem funkcję dyrektora Instytutu Nauk Prawnych.
- W okresie od lipca 2012 r. do sierpnia 2016 r. pełniłem na macierzystej Uczelni funkcję rzecznika dyscyplinarnego ds. doktorantów.
- W okresie 2012-2018 pełniłem na macierzystej Uczelni funkcję członka Uczelnianej Komisji Rekrutacyjnej, od 2019 pełnię natomiast funkcję członka Wydziałowej Komisji Rekrutacyjnej ds. cudzoziemców.
- W okresie od 2016 r. do 2021 r. oraz od października 2024 byłem członkiem Rady Wydziału na WPiA UKSW. Od października 2024 do chwili obecnej jestem

członkiem Rady Wydziału na WPiA UKSW oraz Rady Dyscypliny Prawo na WPiA UKSW.

- W latach 2011-2019 byłem sekretarzem Katedry Amerykanistyki na WPiA UKSW
- Od początku pracy na WPiA UKSW prowadzę zajęcia dydaktyczne dla studentów kierunków prowadzonych na tym wydziale. Zdecydowana ich większość skupia się wokół szeroko rozumianej tematyki amerykańskiej. Są to zarówno przedmioty obowiązkowe (wykłady, ćwiczenia), jak i przedmioty fakultatywne (monografie, konwersatoria):
 - Polityka zagraniczna USA,
 - Prawno-polityczne aspekty tworzenia państwa: Stany Zjednoczone,
 - System polityczny i prawny USA,
 - Ustrój polityczny w Stanach Zjednoczonych,
 - System ustrojowy i prawny Stanów Zjednoczonych,
 - Przemiany ustroju polityczno-prawnego Stanów Zjednoczonych w XX i XXI w.
 - Zarys systemu prawnego Stanów Zjednoczonych,
 - Prawa i wolności obywatelskie w USA,
 - Historia prezydentury amerykańskiej,
 - Podstawowe wartości amerykańskie,
 - Zasady ustrojowe w konstytucji USA,
 - Wprowadzenie do metodologii badań naukowych,
 - Wstęp do prawoznawstwa.
- Za łączące się z powyższym istotne osiągnięcie dydaktyczne uważam współautorstwo dwóch podręczników z zakresu Stanów Zjednoczonych tj.: *Ameryka. Instytucje i społeczeństwo 1607-2017* (2017) oraz *Ameryka. Polityka, prawo, społeczeństwo* (2014)
- Wypromowałem dwudziestu magistrów oraz ponad osiemdziesięciu licencjatów.
- Od 2015 r. jestem opiekunem Koła Naukowego Amerykanistyki na WPiA UKSW
- Od wielu lat udzielam komentarzy i opinii z zakresu prawa i ustroju Stanów Zjednoczonych i Kanady dla programów informacyjnych radiowych i telewizyjnych, portali internetowych oraz prasy. Nie prowadzę żadnej ewidencji w tym zakresie, ale celem przykładu mogę wskazać komentarze dla:
 - Telewizji Polskiej (np. „Wiadomości 19.30 TVP”, serwis informacyjny „TVP Info”, „Minęła 9”, „Panorama”, „Okno na Świat”, „Czym żyje świat”, czy serwis informacyjny TVP Polonia),
 - TVP Wrocław,
 - TVP Wilno,
 - TVN (serwis informacyjny Fakty TVN, TVN 24, TVN Bis „Dzień na świecie”),

- Polsat („Wydarzenia”, „Lepsza Polska”, „To był dzień na świecie”, „Punkt Widzenia Jankowskiego”, „Dobry Wieczór Polsko”)
- Telewizja Republika
- Polvision.

Są to także wywiady dla portali internetowych jak np.:

- Business Insider,
- Onet,
- Plejada,
- Wszystko co najważniejsze,
- Serwis Rodzinny,
- Gość Niedzielny.

Są to także wywiady dla rozgłośni radiowych jak:

- Polskie Radio,
- Polskie Radio 24,
- RMF FM,
- RMF FM 24
- TOK FM

8. Oprócz kwestii wymienionych w pkt. 1-6, wnioskodawca może podać inne informacje, ważne z jego punktu widzenia, dotyczące jego kariery zawodowej.

- W latach 2012-2015 oraz w 2023 r. uczestniczyłem w serii paneli dyskusyjnych/warsztatów edukacyjnych w bankach Systemu Rezerwy Federalnej w Nowym Jorku, Filadelfii, Atlancie, Bostonie, Chicago, St. Louis, Cleveland, Kansas City, Richmond i Dallas.
- W 2016 r. oraz w 2023 r. uczestniczyłem w 2 panelach dyskusyjnych/warsztatach edukacyjnych w Federalnej Korporacji Ubezpieczającej Depozyty.

(podpis wnioskodawcy)

ks. prof. Franciszek Longchamps de Berier
Katedra Prawa Rzymskiego
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Jagiellońskiego
ul. Gołębia 9
31-007 Kraków

Kraków, 27 stycznia 2026 r.

RECENZJA

**osiągnięć naukowych doktora Wojciecha Kwiatkowskiego
i jego rozprawy habilitacyjnej napisanej na temat:
„Geneza i praktyka konstytucyjnej instytucji przysięgłych
w amerykańskim procesie cywilnym”,
Warszawa 2024, Wydawnictwo Naukowe UKSW, stron 387,
w związku z postępowaniem habilitacyjnym w dyscyplinie nauki prawne**

1. Działając na podstawie uchwały nr 1/2025/2026 Rady Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie z dnia 4 listopada 2025 roku, przedkładam niniejszą recenzję, która zawiera ocenę dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej doktora Wojciecha Kwiatkowskiego, ogłoszonej drukiem pod tytułem „Geneza i praktyka konstytucyjnej instytucji przysięgłych w amerykańskim procesie cywilnym”. Moja konkluzja jest pozytywna.

2. Zostałem zobowiązany przez Radę Dyscypliny Nauki Prawne Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie do oceny osiągnięć naukowych naszego Kandydata, to jest doktora Wojciecha Kwiatkowskiego jako osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego. Muszę uczynić to zgodnie z kryteriami, jakie określa art. 219 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Wedle tego przepisu stopień doktora habilitowanego nadaje się osobie, którą po pierwsze, posiada stopień doktora. Stopień doktora nauk prawnych w zakresie prawa Wojciech Kwiatkowski uzyskał dnia 25 października 2011 roku na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Rozprawa miała wedle dyplomu tytuł „System Rezerwy Federalnej a Europejski Bank Centralny. Amerykański i europejski model funkcjonowania władzy monetarnej”. Promotorem w przewodzie doktorskim był prof. Artur Nowak-Far, recenzentami prof. prof. Zbigniew Brodecki, Zbigniew Lewicki i Jerzy Oniszczuk. W swoim „Autoreferacie” Habilitant podał nam dłuższy tytuł o słowa na końcu: „w krajowym systemie instytucjonalnym”. Być może taki był tytuł planowany lub taki tytuł otrzymał maszynopis:

„System Rezerwy Federalnej a Europejski Bank Centralny. Amerykański i europejski model funkcjonowania władzy monetarnej w krajowym systemie instytucjonalnym”. Znacznie krótszy okazał się natomiast tytuł późniejszej monografii Habilitanta, poświęconej amerykańskiej Rezerwie Federalnej. Doktor Wojciech Kwiatkowski postarał się bowiem o publikację swych ustaleń badawczych w postaci książki pt. „System Rezerwy Federalnej”. Ogłosiło ją drukiem w Warszawie Wydawnictwo Naukowe „Scholar” w roku 2014. Monografia ma recenzenta naukowego - innego niż recenzenci rozprawy doktorskiej - w osobie prof. Zbigniewa Polańskiego. W monografii znalazły się podziękowania dla promotora doktoratu i jednego z recenzentów, tj. prof. Zbigniewa Lewickiego. Publikacja doktoratu zawsze bywa uważana za osobne osiągnięcie naukowe, dlatego zaznaczam w recenzji owocne o to starania naszego Kandydata.

3. Wspomniany wyżej art. 219 Ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wymaga, po drugie, posiadania w dorobku osiągnięcia naukowego, stanowiącego znaczny wkład w rozwój określonej dyscypliny, w tym co najmniej jedną monografię naukową wydaną przez wydawnictwo, które w roku opublikowania monografii w ostatecznej formie było ujęte w wykazie sporządzonym zgodnie z przepisami wydanymi na podstawie art. 267 ust. 2 pkt 2 lit. a Ustawy. Chodzi zatem wedle art. 265 ust. 9 pkt 1 Ustawy o monografię wydaną „przez wydawnictwo publikujące recenzowane monografie naukowe”. Jak mowa o tym w tytule niniejszej recenzji, nasz Kandydat wydał monografię naukową pt. „Geneza i praktyka konstytucyjnej instytucji przysięgłych w amerykańskim procesie cywilnym”. Wydał ją w Warszawie w roku 2024 w Wydawnictwie Naukowym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie jest w Załączniku do komunikatu Ministra Edukacji i Nauki z dnia 22 lipca 2021 roku wymienione w poziomie I, a więc jako dające 80 punktów - pozycja to 539 (unikatowy identyfikator wydawnictwa 59200). Jak wynika ze strony redakcyjnej monografii „Geneza i praktyka konstytucyjnej instytucji przysięgłych w amerykańskim procesie cywilnym”, recenzentami wydawniczymi byli prof. prof. Paweł Sobczyk i Michał Urbańczyk. Formalnie zatem oraz materialnie monografia habilitacyjna przedłożona przez doktora Wojciecha Kwiatkowskiego to praca recenzowana w sposób zaspokajający wymagania ustawowe.

4. Czy monografia ta jest osiągnięciem naukowym, stanowiącym znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne? Z zainteresowaniem najpierw przyglądam się zawsze

kompozycji książki habilitacyjnej. Zaczynam od spojrzenia na pierwszy i ostatni przypis, bo są - a raczej powinny być - znaczące (zwykło się w nich powoływać klasyków - oczywiście powołuje ten, kto wie, że to istotny element kompozycyjny). I pierwszy przypis mnie całkowicie zaskoczył. Powołany w nim został autor książki o etyce „R. Sarkowski”. Patrzę do tekstu głównego i czytam: „Jak słusznie zauważył Sarkowski...”. To nazwisko pojawia się jeszcze dwa razy w monografii, a mianowicie w przypisie 517 (s. 202) i przypisie 863 (s. 328). Wydawało mi się, że cytowaną tak „Amerykańską etykę prawniczą”, którą wydał w Krakowie w 2004 roku Kantor Wydawniczy Zakamycze (a nie Wydawnictwo Zakamycze), napisał Ryszard Sarkowicz (1952-2021), z którym redagowaliśmy w 2012 roku tom *Consul est iuris et patriae defensor* ku pamięci naszego przyjaciela Andrzeja Kremera, co zginął jako wiceminister spraw zagranicznych 10 kwietnia 2010 roku. I oto R. Sarkowicz rzeczywiście się pojawia raz jeden jako autor swej książki - w przypisie 593 (s. 229). Jednakże ani Sarkowskiego, ani Sarkowicza nie znajdziemy w bibliografii. W niej bowiem „Amerykańska etyka prawnicza”, Wydawnictwo Zakamycze, Kraków 2004 przypisana została autorowi, który *nota bene* nigdzie więcej w książce nie występuje: „Kluger R.” Próbowałem ustalić, czy Ryszard Sarkowicz nie używał kiedyś przypadkiem nazwiska Kluger, ale wynik badania okazał się negatywny. Nie obarczam tym wszystkim Habilitanta. Redakcja tekstu w tej warstwie i sprawdzenie pozycji bibliograficznych należy do wydawcy - mam w tej dziedzinie dobre doświadczenia i zachowuję we wdzięcznej pamięci dokonania wspaniałych pań i panów redaktorów, z którymi przyszło mi dotąd pracować. Przykro mi, że coś zgoła przeciwnego spotkało naszego Kandydata, boć wydawnictwo naukowe z rodzimej uczelni, które ogłosiło drukiem jego książkę habilitacyjną, nie przyłożyło się do monografii. Konkluzję na potrzeby niniejszej recenzji mam jedną: czuję się zwolniony z oceny książki habilitacyjnej pod względem redakcyjnym. Zajmę się meritum osiągnięcia naukowego.

W habilitacji należy przedstawić własną propozycję i ją uargumentować. Tak ma powstać osiągnięcie naukowe, stanowiące znaczny wkład w rozwój dyscypliny - w naszym przypadku w nauki prawne. Odpowiedź nie ułatwiały wstępne oświadczenia Habilitanta. Nasz Kandydat napisał bowiem przed rozpoczęciem I rozdziału: „Celem opracowania jest przedstawienie problematyki procesu cywilnego przy udziale ławy w USA. W polskiej literaturze naukowej zagadnienie to nie zostało dotychczas zaprezentowane w takim zakresie jak w niniejszej monografii” (s. 18). Następnie przy okazji omawiania „stanu literatury przedmiotowej” Autor stwierdził: „Tematyka pełnego procesu w sprawach cywilnych w USA nie doczekała się monografii w literaturze polskiej” (s. 22). Nauka polska to integralna część

nauki światowej. Ze względów językowych najlepiej wszystko wydawać po polsku, aby nasze środowisko miało własne teksty i fachową terminologię, ale też zawsze w języku obcym, aby inni wiedzieli, nad czym pracujemy; a przede wszystkim po to, aby uczestniczyć bez kompleksów w badaniach naukowych wspólnie z innymi; żeby dać im dostęp do naszych ustaleń i naszej perspektywy. Naszą rolą nie jest żadne zapełnianie luk, jak niektórzy potrafią twierdzić. Ani tym bardziej pisanie opracowań naukowych czy szerokich syntez tylko na wewnątrzpolski użytek. Podam jeden przykład z pracy habilitacyjnej. Autor czuje się w obowiązku dodać przypis następującej treści: „Co ważne z punktu widzenia polskiego czytelnika stanowe sądy procesowe noszą różne nazwy, np. *superior, Circuit, district, common pleas court*, czy nawet (jak ma to miejsce w stanie Nowy Jork) *supreme court*” (przyp. 271 na s. 109). Czy aby na pewno z punktu widzenia (jedynie) polskiego? Wszak podobne wytłumaczenie przydaje się każdemu, kto nie jest amerykańskim prawnikiem; a i samym Amerykanom podobne objaśnienie nie zaszkodzi, gdyż nie wszyscy mają orientację w istniejących różnicach.

Dlaczego książka habilitacyjna pt. „Geneza i praktyka konstytucyjnej instytucji przysięgłych w amerykańskim procesie cywilnym” jest osiągnięciem naukowym, stanowiącym znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne? Autor starał się dbać o dużą aktualność pracy, o czym świadczy na przykład ostatni przypis. Wybrał zajmujący temat - ważki dla anglo-amerykańskiego prawa które jak prawo rzymskie ma charakter pierwotny (a nie wtórny) ze względu na naturę procesową, ale też zastanawiający prawników; i nawet zwykłych widzów filmowych spoza Stanów Zjednoczonych i w ogóle *common law*. Habilitant dokonał nowoczesnej syntezy historycznej przy uwzględnieniu właściwej metodologii badań i pisania. Dla prawników wykształconych nie w *common law* daje nasz Kandydat pokaz komunikatywnego opisu metodą anglo-amerykańską, w szczególności poprzez prowadzenie narracji z pełnym uwzględnieniem orzecznictwa starszego i nowszego, ale zawsze aktualnego. Historię prawa doskonale łączy z dogmatyką prawną. Książka okazuje się wartościowa także dlatego, że dla prawników *common law* syntetyczne spojrzenie historyczne, już choćby dzięki strukturze przyjętej przez Autora dla omawiania poszczególnych zagadnień, nie powinno się wydać oczywiste. Habilitant analizuje czasy kolonialne, młodą federację, żeby przejść wreszcie do czasów obecnych dla procedury, tj. tych po zakończeniu wojny secesyjnej. Jego świeże „spojrzenie z zewnątrz” na prawo amerykańskie - przy skupieniu się na jednym zasadniczym zagadnieniu, któremu na imię ława przysięgłych - unaocznia, że nie wystarczy wiedzieć, jak jest czy było. W przypadku ławy liczy się to, do czego, komu i jak uda się przekonać

przysięgłych, gdy już zostaną powołani w sprawie cywilnej. Wartością rozważań prowadzonych w monografii i podejmowanych tu wątków jest ich potencjał pobudzenia czytelnika do dyskusji. Książkę napisano w sposób skłaniający do refleksji - niemal na każdym kroku lektury. Większość osób, które sięgną po nią, będzie się interesowała najpierw ustalaniem odszkodowań przez ławę przysięgłych. Ich wysokość potrafi zawrócić w głowie. Mnie zafrapowała problematyka ograniczeń i zakazów w zadawaniu pytań świadkom oraz sporządzania przez przysięgłych notatek z postępowania dowodowego. Autor wszak zauważa potrzebę dostosowania procedur do rosnącej złożoności spraw cywilnych. Coraz więcej też wiemy o granicach własnej percepcji oraz o zawodności pamięci.

W moim przekonaniu Habilitant przedstawił opracowanie spójne i logiczne. Uważam je za przekonujące. Nie będę go streszczał. Nie dlatego, abym nie potrafił tego zrobić. Opracowanie naszego Kandydata zostało przygotowane dość przejrzyście i w sposób zwarty, zatem wystarczy mi odesłać do lektury oryginału, który wszak nie jest przesadnie długi. Zwięzłość wypowiedzi jest cnotą, w której ćwiczyli się w Polsce uczeni szczególnie epoki po II wojnie światowej. Tej cnoty nie sposób odmówić naszemu Kandydatowi.

Nie jestem oczywiście bezkrytyczny w sprawach drobnych, ale też poważniejszych. Struktura pracy jest czytelna Rozdział I dotyczy genezy i historii, rozdział II - tego, co przed rozprawą, rozdział III przebiegu rozprawy, rozdział IV - tego, co „w łonie” ławy przysięgłych: przebiegu dyskusji i werdyktu. Wybrany temat monografii jest ważki, jak o tym była mowa, ale też trudny. Dużo łatwiejsze do wyobrażenia wydają się zagadnienia dotyczące ławy przysięgłych w sprawach karnych. Znacznie trudniej jest z amerykańskim procesem cywilnym i tam z ławą przysięgłych. Toteż najważniejszy dla zrozumienia całości monografii - a więc tego, kiedy i jak często, dlaczego i z jakimi perspektywami ma szansę odbywać się proces cywilny z udziałem ławy przysięgłych - wydaje się być dopiero podrozdział 12 w rozdziale IV (s. 326-330). Dotyczy bowiem rzeczywistych kosztów dla stron, gdy proces będzie się toczył przy udziale ławy. Od tegoż podrozdziału należałoby rozpocząć lekturę całej książki. Szkoda więc, że ten wątek kosztów nie został szerzej omówiony znacznie wcześniej.

Nasz Kandydat uważa za efekt swej monografii habilitacyjnej „wprowadzenie do języka prawniczego w Polsce tłumaczeń określonych terminów i instytucji znanych amerykańskiemu procesowi cywilnemu realizowanemu przy udziale przysięgłych” (s. 25). Wydaje się to odnosić w szczególności do „poprawki” oraz „sędziów przysięgłych”. „Nowela” zamiast „poprawki” mnie nie przekonała Może kogoś przekona. Zobaczymy. Pisałem wiele o I Poprawce i pewnie nadal będę pisał. Nowele mam u Justyniana, a są to obszerne zazwyczaj i

konstytucje cesarskie. Także co do odmawiania przysięgłym charakteru sędziów nie jestem przekonany. A czytałem również przyp. 2 książki z 2021 roku pt. „Geneza i praktyka instytucji przysięgłych w amerykańskim postępowaniu karnym” (s. 11 teź). Dlaczego zawęzić rozumienie tego, kto jest sędzią? Na moim seminarium z prawa rzymskiego i porównawczego Dawid Szupełak napisał w 2017 roku pracę magisterską pt. „Wybór sędziów przez strony w amerykańskim procesie cywilnym na tle prawa rzymskiego” (niestety nie ukazała się drukiem). Przysięgli tak jak rzymscy sędziowie dwóch typów procesu republikańskiego: legisakcyjnego i formulamego, orzekali o faktach. Toteż na wyrok używamy do dziś słowa *sententia* - pogląd, zdanie, stan wiedzy. To pretorzy decydowali o prawie. Republikańscy *iudices*, a więc sędziowie, nie byli prawnikami (wyjątkiem Gajusz Akwiliusz Gallus, ale to wyglądało na ucieczkę od życia publicznego w niepewnych politycznie czasach). Rzymscy sędziowie byli wyznaczani *ad casum* przez pretora, ale propozycje pochodziły raczej od stron (co oznaczają że zgodne strony mogły mieć wpływ, a przynajmniej ułatwić urzędnikowi decyzję). Wiadomo, że analogie bywają niebezpieczne, nawet gdy tak, jak tutaj, narzucają się z całą oczywistością. Pozostajemy przy ustaleniu: wiem, że nasz Kandydat bardzo nie lubi wyrażenia „sędziowie przysięgli”; chętnie, przekonująco i na różnych miejscach argumentuje przeciw używaniu go. Gdy mowa o kwestiach językowych, zostaje mi jeszcze pytanie: czemu „instrukcja”, a nie „pouczenie” ławy przysięgłych przez sędziego?

5.Artykuł 219 Ustawy - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce wymaga, po trzecie, aby Habilitant wykazywał się istotną aktywnością naukową, realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej. Swą główną aktywność realizuje doktor Wojciech Kwiatkowski na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Z „Autoreferatu” (pkt 3) wynika, że jest tam zatrudniony od lutego 2010 roku, ale po doktoracie pracował jeszcze w dwóch instytucjach naukowych w Warszawie jako adiunkt: od maja 2012 roku do grudnia 2013 roku w Wyższej Szkole Gospodarowania Nieruchomościami, a potem od września 2019 roku do września 2021 roku w Szkole Wyższej Wymiaru Sprawiedliwości (wcześniejsza nazwa Wyższa Szkoła Kryminologii i Penitencjarystyki, a obecna: Akademia Wymiaru Sprawiedliwości). W tej ostatniej instytucji wedle „Autoreferatu” (pkt 6) pełnił funkcję dyrektora Instytutu Nauk Prawnych, a od marca 2020 roku aż do września 2021 brał udział w projekcie naukowym „Pilotaż programu wdrażającego ideę sprawiedliwości naprawczej na terenie Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Lublinie”. Habilitant deklaruje odbycie

licznych zagranicznych kwerend badawczych, ale nie podaje informacji o nawiązaniu konkretnej współpracy naukowej zagranicą. Nie był tam też z nikim współautorem ani niczego zagranicą nie opublikował. Mimo to trzeba uznać, że nasz Kandydat wykazał się istotną aktywnością naukową, którą realizował w kilku instytucjach dydaktyczno-naukowych. Spełniona została przesłanka ustawowa, co formalnie ważne na potrzeby recenzji w postępowaniu habilitacyjnym. Ważniejsze jest merytoryczne ustalenie, że Habilitant - o czym sam mogę zaświadczyć - okazuje się rozpoznawalnym naukowcem, chętnie zapraszany jako ekspert w sprawach prawa amerykańskiego. Rozpoznawalność wynika z udziału w konferencjach naukowych oraz z dorobku publikacyjnego, do którego należy teraz przejść w recenzji osiągnięć naukowych naszego Kandydata.

6. Zawsze należało w recenzji habilitacyjnej ocenić całość znaczących osiągnięć naukowych po doktoracie, a nie tylko rozprawę habilitacyjną. Dorobek naukowy naszego Kandydata po doktoracie w 2011 roku uważam za w pełni wystarczający, aby przyznać mu stopień doktora habilitowanego w dyscyplinie nauki prawne. Zwracam szczególną uwagę na dwie osobne książki autorstwa Habilitanta. Jedną jest bardzo ciekawe, choć niezbyt obszerne (stron 192) opracowanie z 2023 roku, wydane w Warszawie znowuż przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego pt. „Transfer niewykorzystanego potencjału zabudowy w prawie amerykańskim. Geneza i praktyka”. Mówi o własności nieruchomości, prawnych podstawach urbanizacji i urbanistyki, a wreszcie o tytułowej konstrukcji „transferu niewykorzystanego potencjału zabudowy”. Wyraźnie fascynuje ona Autora, którego najbardziej zainteresowało stworzenie dzięki niej w mieście Nowy Jork mechanizmu rynkowego, „poprzez który można kształtować ład architektoniczny miasta bez istotnego naruszenia praw majątkowych właścicieli, a jednocześnie bez drenujących miejski budżet procesów z tytułu wyłączenia bez odszkodowania” (s. 181). Praca zawiera szereg rzeczowych obserwacji dotyczących rozwiązań bardziej praktycznych niż dogmatycznych, które stają się kolejnym przyczynkiem do traktatu o prawie jako sztuce - *ius est ars*.

Wcześniej, bo w 2021 roku, nasz Kandydat ogłosił drukiem monografię uprzedzającą książkę habilitacyjną i ewidentnie do niej przygotowującą: już choćby z zewnątrz plastyczną koncepcją okładki i równoległym tytułem „Geneza i praktyka instytucji przysięgłych w amerykańskim postępowaniu karnym”. Monografia ukazała się nakładem Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości. Wydaje się, że książkę tę niechętnie powołuje nasz Kandydat w pracy habilitacyjnej: prawda, że pojawia się aż dwa razy w tekście głównym jego wywodów

wstępnych (s. 17-18 i 22). Musiał Autor tak uczynić dla porządku. Potem przywołuje „Genezę i praktykę instytucji przysięgłych w amerykańskim postępowaniu karnym” w dwóch tylko przypisach (s. 83 przyp. 184 i s. 144 przyp. 372). Pisze nasz Kandydat, wprowadzając do książki habilitacyjnej: „Przede wszystkim monografia jest kontynuacją pracy badawczej nad niezwykle amerykańskim fenomenem prawnym i kulturowym, jakim jest instytucja ławy przysięgłych - tj. grupa dobranych obywateli podejmujących określone decyzje w procesie cywilnym, jak również w postępowaniu karnym (jako wielka ława oraz ława procesowa)” (s. 17). Wcześniej czytamy w monografii habilitacyjnej fragment, który wydaje się wiązać ze sobą obie książki: „W tym kontekście warto postawić pytanie: jakie zasady regulują wybór członków ławy przysięgłych w sprawach cywilnych i jakie kwalifikacje muszą mieć przysięgli? Jest to też pytanie o zbieżność tych regulacji i procedur z tymi, które obowiązują w procesie karnym” (s. 15). Potem książka „Geneza i praktyka instytucji przysięgłych w amerykańskim postępowaniu karnym” pojawia się oczywiście w bibliografii „Genezy i praktyki konstytucyjnej instytucji przysięgłych w amerykańskim procesie cywilnym” (s. 360). Porównanie spisów treści prowadzi do wniosku, że po ogólniejszym ujęciu z 2021 roku nasz Kandydat zdecydował się lepiej dopracować strukturę badań. Sam Habilitant w roku 2024 pisze o monografii z 2021 roku, co następuje. „Książka ta jest *de facto* pierwszą polskojęzyczną recenzowaną monografią naukową, w której (w różnym zakresie) omówiono kluczowe zagadnienia dotyczące paneli wielkiej ławy oraz ławy procesowej, których członkowie podejmują określone decyzje w postępowaniu karnym w USA. Porównanie tamtego opracowania z niniejszą monografią wskazuje pewne podobieństwa pomiędzy instytucjami (zwłaszcza w zakresie historycznych korzeni ławy przysięgłych oraz roli tej instytucji dla kolonistów w napiętym okresie poprzedzającym wojnę o niepodległość państwa amerykańskiego), niemniej jednak już po pobieżnej ocenie dają się zauważyć fundamentalne różnice między nimi” (s. 18). Uznałem tedy za zasadne, skupić się w niniejszej recenzji - jak wyżej - na książce habilitacyjnej z 2024 roku jako osiągnięciu: dodajmy raz jeszcze, że niewątpliwym osiągnięciem naukowym, stanowiącym znaczny wkład w rozwój dyscypliny nauki prawne. Praca z 2021 roku to świetna, całościowo opracowana wprawka i przygotowanie do dalszych badań, próba ogniowa, studium wartościowe i przemawiające do wyobraźni osób, które chcą zrozumieć amerykański proces karny. Stanowi ważną część dorobku naukowego po doktoracie. Ułatwia sformułowanie pozytywnego wniosku recenzji dotyczącej osiągnięć naukowych w związku z postępowaniem habilitacyjnym w dyscyplinie nauki prawne o nadanie stopnia doktora habilitowanego.

Dorobek naukowy Habilitanta niewątpliwie budują również opublikowane po jego doktoracie dwie prace zbiorowe, które jak książka z 2021 roku ukazały się nakładem Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości. Habilitant je współredagował, a w każdej ma udział osobnym autorskim rozdziałem. Książkę pt. „Odpowiedzialność dyscyplinarna. Standardy polskiego systemu prawnego na przykładzie wybranych zawodów prawniczych” z 2018 roku (stron 473) współredagował z Marcinem Wielcem, Pawłem Ostaszewskim, Pauliną Sawą, Ronaldem Szymczykiewiczem i Justyną Włodarczyk-Madejską. Swój rozdział poświęcił w niej „Poglądowej analizie przepisów odpowiedzialności dyscyplinarnej w innych systemach na przykładzie Stanów Zjednoczonych Ameryki” (s. 329-372). Dużo mniejszą już monografię (stron 168) redagował dwa lata później z Bogumiłem Szmulikiem pt. „Wpływ ofiar przestępstw na prace Parlamentu Europejskiego w świetle doświadczeń procesu stanowienia prawa w Stanach Zjednoczonych”. Swój rozdziałik (s. 27-34) zatytułował „Obecne znaczenie konstytucyjnego prawa do przedkładania petycji w Stanach Zjednoczonych”.

Wystarczająco bogaty i merytorycznie solidny dorobek naukowy przynoszą rozdziały w monografiach oraz artykuły naukowe Habilitanta. Jako redaktora naczelnego naukowego czasopisma prawniczego interesuje mnie w szczególności ta ostatnia grupa - prace poddane uważnym recenzjom i profesjonalnemu procesowi wydawniczemu. Artykułów naukowych ma nasz Kandydat w dorobku po doktoracie 16, z czego aż 10 zostało ogłoszonych drukiem w „Zeszytach Naukowych Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego”. Cztery opublikowano w miesięczniku „Rejent”. Oba czasopisma prawnicze są punktowane wysoko i szanowane w świecie naukowym. Widać, że współpraca z nimi dobrze się układa naszemu Kandydatowi. Niestety tylko jeden artykuł ogłoszony w czasopiśmie naukowym pojawił się po angielsku. To tekst pt. „Authorization and Appropriation: An Implementation of Congress’ Power of the Purse” wydany przez niezawodne „Zeszyty Prawnicze Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego” (24 z 2024, nr 4, s. 211-238). Wszystkie pozostałe artykuły w czasopismach naukowych są po polsku. Natomiast na 10 monografiach naukowych, w których Habilitant zamieścił rozdziały swego autorstwa, jedynie trzy rozdziały (w dwóch monografiach) są w języku angielskim. Jeden to ostatnio tekst pt. „The Institution of the Jury in the Works of the Founding Fathers on the Federal Constitution” w książce „Enlightenment Traditions and the Legal and Political System of the United States of America” pod redakcją Michała Urbańczyka, Kamila Gawła i Fatmy Meji (Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2024, s. 79-97). Dwa pozostałe to rozdziały w tomie trzecim książki nt. „Parental Authority: Cross-Disciplinary Analysis of a Legal

(podtytuł tomu „Parental Authority from the Perspective of International Law and Selected Legal Systems”) pod redakcją Dariusza Karczewskiego, Jerzego Słyka i Magdaleny Wilczek-Karczewskiej (Akademia Wymiaru Sprawiedliwości, Warszawa 2023); są to rozdziały zatytułowane „The United States of America” oraz „Canada” (s. 467-548). Wymienione dwie monografie, a i wszystkie pozostałe, w których nasz Kandydat zamieścił swe rozdziały, wydano w Polsce. Teksty po angielsku, zwłaszcza że są to te ostatnio wydane, świadczą o chęci popularyzacji zagranicą własnych ustaleń naukowych: wszak po polsku rozdziały o Kanadzie i Stanach Zjednoczonych ukazały się wcześniej w książce pt. „Władza rodzicielska: interdyscyplinarna analiza instytucji” pod redakcją Jerzego Słyka i Magdaleny Wilczek-Karczewskiej w serii „Monografie Prawnicze” Wydawnictwa C.H. Beck (Warszawa 2023, s. 881-947). Szkoda, że Habilitantowi nie udało się dotąd nawiązać poważniejszej współpracy międzynarodowej, która pozwoliłaby na publikowanie również poza Polską. Przecież nasz Kandydat świetnie zna język angielski, a jego prawnicze zainteresowania naukowe nie dotyczą spraw czysto lokalnych.

7. Ubiegając się o stopień doktora habilitowanego, doktor Wojciech Kwiatkowski solidnie wypracował i przedłożył do oceny bogaty dorobek naukowy. W szczególności cenne są książki, pośród których monografia habilitacyjna dowodzi dojrzałości naukowej Autora i zdolności do prowadzenia samodzielnych badań. Z uwagi zaś na spełnienie kryteriów określonych w art. 219 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce będzie w pełni uzasadnionym przyznanie doktorowi Wojciechowi Kwiatkowskiemu stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie nauki społecznej w dyscyplinie nauki prawne.